Nr. 417. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 17 Listopada 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Honcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 4 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, jako nonpareille, pierwszy raz K 2 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Anglia wobec bolszewików.

Kraków, 15 listopada.

Na grudzień oczekiwano jeszcze niedawno ostatecznego upadku bolszewików. Teraz karta odmieniła się tak gruntownie, że na tensam grudzień oczekują dla odmiany — pokoju z bolszewikami!... Anglia nagle zmieniła front. — Anglia była dotąd główną siłą, działającą przeciw bolszewikom po stronie koalicyi. Lloyd George miał wyrazić nadzieję, że mocarstwa wkrótce powtórzą próbę pokojową na Wyspach Książęcych, „ale tym razem z większemi widokami sukcesu“.

Zawarcie pokoju z rządem bolszewickim byłoby całkowitem uznaniem jego nie tylko faktyczności, lecz także prawomocności. Gdyby takie uznanie przyszło ze strony Anglii i innych mocarstw koalicyjnych, byłby to fakt zupełnie wyjątkowej światowo-historycznej doniosłości.

Przed rozpatrzeniem jej bliższem zbierzmy fakty znane, które wyjaśnią nam do pewnego stopnia nagłą zmianę stanowiska Anglii. Bolszewicy, jak wszyscy twórcy nowych doktryn i wierzeń, dążą niezłomnie do rozprzestrzenienia ich na cały świat. Lenin powtarza przy każdej sposobności rzecz w gruncie zupełnie prawdziwą, że albo cały świat stanie się bolszewickim, albo bolszewizm rosyjski pozostanie epizodem i to — niedorzecznym. Od pierwszej chwili swych rządów bolszewicy położyli nacisk na propagandę zagraniczną i na wywołanie światowej rewolucyi socyalnej.

W pamiętnikach swoich opowiada hr. Czernin swoje pierwsze zetknięcie się z bolszewicką delegacyą pokojową w Brześciu Litewskim. Z szefem jej, Joffem, Czernin natychmiast po przybyciu odbył konferencyę wstępną. Joffe z miejsca zaczął Czernina propagować, przekonywując go, że światowa rewolucya socyalna jest nieuchronna i opieranie się jej jest bezcelowe. Czernin odpowiedział mu na to bardzo ostro, iż przybył dla zawarcia pokoju, a nie dla słuchania agitacyjnych wywodów. Jeżeli więc Joffe poza tymi wywodami nie ma nic innego do powiedzenia, to lepiej zrobi, jeżeli razem z towarzyszami siądzie zaraz na pociąg i odjedzie. — Joffe nie obraził się bynajmniej o tę szorstkość, lecz spoglądając na Czernina swemi dziwnemi oczyma geniusza i waryata zarazem, powiedział tonem dziwnej pokory i jakgdyby smutku: — „A jednak, towarzyszu ministrze, ja mam nadzieję, że się nam przecież uda wywołać w Wiedniu rewolucyę!“. Czernin dodaje, że po tych słowach po raz pierwszy dopiero zrozumiał, w jaką to grę wdano się w Brześciu!

W taką samą grę zamierza obecnie wdać się Lloyd George. Z pewnością tak samo niechętnie i pod takim samym nieodpartym przymusem, pod jakim w swoim czasie działali Niemcy i Austryacy.

Jakiż to jest ten przymus? Oto jest on bardzo wieloraki. Z pośród wszystkich mocarstw, Anglia jest tem, któremu bolszewizm zagraża najbardziej bezpośrednio. I to zarówno w metropolii, jak w koloniach. Już z początkiem roku 1918 — opowiada dziennikarz niemiecki Paquest — sowiet moskiewski postanowił rozszerzyć swoją propagandę także na proletaryat chiński i indyjski. Ponieważ swoje zadania agitacyjne bolszewicy wykonują z niesłychaną energią i konsekwencyą, przeto rezultat tego postanowienia był ten, że już na uroczysty obchód pierwszej rocznicy panowania bolszewików w Moskwie 7 listopada 1918 roku, przybyły deputacye bolszewickie zarówno z Indyj, jak z Chin. Chińska deputacya przywiozła nawet wielki adres dla Sowietów, wielbiąc je jako jedynych przyjaciół ludzkości. Jeżeli się zważy stan ekonomiczny olbrzymich mas azyatyckich z jednej strony, a ich głęboką i specyficzną kulturę, uzdalniającą je do wystąpień masowych o wiele bardziej, niż masy europejskie, to potrzeba liczyć się z tem, że szanse propagandy bolszewickiej w tych masach nie są bynajmniej małe. Jeżeli kto, to bolszewicy mogą swoją propagandą wywołać ten fakt, którego oczekuje oddawna cały świat, mianowicie skuteczne powstanie trzystu milionów ludów indyjskich przeciw siedmdziesięciu tysiącom panujących nad niemi Anglikom. Do tego celu rząd moskiewski dąży też uparcie i konsekwentnie. Walki, staczane w Taszkencie z tamtejszą białą gwardyą, mają nie co innego na celu, jak utrzymanie wolnej komunikacyi przez Afganistan z Indyami.

To też nie ulega wątpliwości, że głównym motywem, dla którego właśnie Anglia występowała dotąd jako główna organizatorka i kierowniczka walk przeciw bolszewikom, była jej obawa o przyszłość Indyj. Jeżeli dzisiaj odstępuje ona od tego zamiaru, to nie dlatego, jakoby obawy te znikły, lecz dlatego, że uznaje dalszą walkę z bolszewikami za beznadziejną. Wogóle cała koncepcya obalenia bolszewików siłami wyłącznie burżuazyjno-konserwatywnemi rosyjskiemi, uległa gwałtownemu zachwianiu. Ani Kołczak, ani Judenicz, ani Denikin mimo najusilniejszego poparcia, jakiego doznawali ze strony mocarstw zachodnich, szczególnie zaś Anglii, celów swoich w żadnym kierunku nie osiągnęli. Judenicz został sromotnie rozbity już niemal na samych przedmieściach Petersburga. Kołczakowi od początku nie sprzyja szczęście. Denikin zaś okazuje się za słabym, aby sprostać równocześnie dwom zadaniom — administrowania południową Rosyą, konsolidowania jej stosunków i walczenia ze środkową i północną.

Ofiary, które Anglia poniosła, popierając białe armie rosyjskie, są bardzo znaczne. Z cyfr, podanych w tym względzie w Izbie gmin, okazuje się, że pomoc dla białej Rosyi kosztuje Anglię dotąd olbrzymią sumę 94 milionów funtów. Przeliczając tę sumę na marki polskie według dzisiejszego kursu, otrzymamy okrągłą sumę s z e s n a s t u m i l i a r d ó w m a r e k. Nawet dla Anglii jest to nieco za wiele. Tem bardziej, że ogromna ta ofiara nie została jak dotąd przez niebiosa przyjęta... Dalsze inwestowanie ogromnych pieniędzy w przedsiębiorstwa Judeniczów i Denikinów wydaje się Anglikom bezcelowem. Pozostaje zatem bezpośrednie wdanie się w sprawy rosyjskie z bronią w ręku. Ale co to w praktyce znaczy? W dziennikach opowiadają, że Anglicy liczą, iż potrzebaby było na to armii dwustopięćdziesięciotysięcznej. Ale rachunek ten odbiega bardzo daleko od rzeczywistości. Co do sił, jakich presumtywnie potrzeba do pacyfikowania Rosyi i nawrócenia jej do naszego ustroju socyalnego z powrotem, istnieją wszakże doświadczenia mocarstw centralnych, tak drogo przez nie okupione. Ludendorff w pamiętnikach swoich opowiada, że na obsadzenie samej Ukrainy spotrzebował trzydzieści dywizyj. Coprawda niekompletnych i złożonych z ludzi wyłącznie ponad 35 lat wieku, ponieważ wszystkich młodszych wysłał na front zachodni. Austrya w swojej okupacyjnej strefie zaczęła od czterech dywizyj, a skończyła na dwóch całych armiach. Razem mocarstwa centralne musiały w ciągu kilku miesięcy wysłać przeszło siedmset tysięcy wojska dla utrzymania się na samej tylko Ukrainie. A jak wyglądało to ich trzymanie się, o tem świadczy cyfra około tysiąca rannych żołnierzy, których codzień musiano wywozić do szpitali z tego „zaprzyjaźnionego“ kraju. Ilu zaś nie potrzeba już było wywozić!

W porównaniu z tą ogromną ekspedycyą mocarstw centralnych, Anglia próbowała dotąd własnej interwencyi zbrojnej tylko na bardzo małą skalę. Oto w Archangielsku i Murmaniu wysadzono kilka tysięcy wojsk angielskich dla strzeżenia tych portów. Ale i w tym drobniuchnym zakresie doświadczenia angielskie są bardzo mało zachęcające. Z początkiem października zbolszewiczeni żołnierze ros. z pułków, formowanych przez samych Anglików koło Archangielska, wyrżnęli cały sztab angielski, tak, że uratował się z niego tylko 1 oficer, który ciężko ranny zdołał umknąć i donieść autentycznie, co się stało. Dla podjęcia rzeczywistej pacyfikacyi Rosyi europejskiej i odzyskania jej dla współczesnego ustroju socyalnego, potrzeba nie 250 tysięcy, ale co najmniej dziesięć razy tyle wojska.

Czy Anglia może dziś taką siłę wystawić, chociażby przy pomocy wszystkich swoich aliantów i wasali? Rzeczywiście mogłaby, gdyby jej własny stan wewnętrzny na to pozwalał. Ale właśnie ten stan wewnętrzny na to żadną miarą nie pozwala.

Anglia jest państwem w siedmdziesięciu procentach robotniczem. Słynne trójprzymierze kolejarzy, dokowców i górników jest potęgą, której wyobrażenia i należytej oceny z pewnością nie mąci angielskim mężom stanu częściowo ujemny wynik strajku kolejarzy, wówczas przez sojuszników swoich opuszczonych.

Teraz właśnie odbywają się w całej Anglii wybory municypalne, o których inteligentny »Pat« nie uważa za potrzebne podawać ani wzmianki. Wybory te są jednym wielkim tryumfem robotniczej partyi pracy. Do dnia 6 b. m. znany był wynik skrutyniów dopiero z połowy miast wielko-brytyjskich, ale już z tych danych okazało się, że w tych miastach na miejsce czterdziestu kilku mandatów do rad miejskich, uzyskali robotnicy obecnie blisko — sześciuset. Jeżeli w tym stosunku wypadnie wynik reszty wyborów, to staniemy wobec dokonanego faktu, że całe życie municypalne Wielkiej Brytanii znalazłoby się pod panowaniem socyalizmu. — Nie warto czasu tracić na wysnuwanie przesytnych wniosków z tego faktu olbrzymiej doniosłości. Musi być jasnem dla każdego, że państwo, które przeżywa tak potężne przesilenie socyalne, nie może równocześnie podejmować bardzo wielkiej, bardzo kosztownej i bardzo ryzykownej wyprawy w głąb dalekiej Rosyi dla zwalczania bolszewików.

Z tych wszystkich względów myśl zawarcia pokoju z bolszewikami musi zdobywać w Anglii coraz szersze uznanie. Może w tej chwili postanowienie zawarcia tego pokoju nie jest jeszcze tak dojrzałe, jakby wynikało z depeszy, jednak objektywnie pokrótce przedstawione tu warunki są tego rodzaju, że nakazują się liczyć z tą możliwością, jako z realną i stosunkowo bliską.

Zawarcie pokoju z bolszewikami uważać zaś należy za fakt historycznie i socyalnie donioślejszy, aniżeli nawet samo zakończenie wojny w Europie i podyktowanie pokoju Niemcom. — Byłby to fakt o doniosłości wogóle niewymiernej, w ciągu całej ery chrześcijańskiej najważniejszy i najbardziej epokowy. Postaramy się w najogólniejszych zarysach rozpatrzeć go w następnych artykułach.

Naczelnik państwa do oficerów francuskich.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Wobec opuszczania przez oficerów francuskich stanowisk oficerów i dowódców w armii polskiej, Naczelnik państwa i wódz naczelny wydał następującą odezwę:

W myśl postanowień traktatu pokojowego opuszczają oficerowie francuscy stanowiska oficerów i dowódców w armii polskiej. Część ich wróci do ojczyzny, unosząc ze sobą wspomnienie i świadomość pożytecznej ogromnej pracy, położonej dla dobra naszego kraju. Część zostanie nadal w szeregach naszej armii, aby jako doświadczeni i wypróbowani dowódcy współdziałali nad zbudowaniem armii polskiej. Rozstając się z tymi, którzy odjeżdżają, korzystam ze sposobności, aby tym oficerom francuskim wyrazić szczerą podziękę za dotychczasową znakomitą owocną działalność. Ze wzruszeniem wspominam tych, którzy pośpieszywszy z odsieczą, polegli u kresów Rzeczypospolitej polskiej.

Odezwa wymienia dalej nazwiska poległych i zaznacza, że **krew francuska złączyła się z krwią polską**, znacząc przymierze obu narodów, poczem powiada dalej: Cześć Francuzom, poległym w obronie Polski, cześć i podzięka żywym. Dziękując wszystkim, którzy położyli zasługi przy organizacyi armii polskiej, podkreślić muszę z gorącą wdzięcznością nazwiska jenerałów Odry, Bernanta, Modelona, Petitemange'a, Champeaux, Bonina, Traine'a, których znakomita działalność wybiła się na pierwszy plan. Oni wszyscy oddali nam ogromne usługi swą wiedzą i niespożytym trudem.

Wreszcie odezwa wyraża wszystkim oficerom i żołnierzom zapewnienie, że armia polska zachowa ich w trwałej pamięci.

Naczelnik państwa w Tarnowie.

Lwów, 16 listopada (Tel. pryw.) Donoszą z Tarnowa, że burmistrz miasta i starosta zwrócili się do Belwederu z prośbą, by Naczelnik państwa w przejeździe do Lwowa zatrzymał się w Tarnowie. Delegat Gałecki przywiózł odpowiedź, że Naczelnik państwa zatrzyma się 25 bm. w Tarnowie. Wiadomość wywołała wielki entuzyazm. Na przyjęcie Naczelnika przygotowuje się **uczczenie go czynem humanitarnym**, mianowicie założeniem bursy dla biednych synów żołnierzy.

Opóźnienie przybycia komisyi koalicyjnej.

Z Warszawy donoszą:

Posłowie cieszyńscy informują, że przyjazd komisyi koalicyjnej, której zadaniem będzie przeprowadzenie plebiscytu na Śląsku, naznaczony początkowo na dzień 12 bm., uległ zwłoce, a to z tego powodu, że Ameryka nie wyznaczyła dotychczas swego reprezentanta w tej komisyi. Wobec tego nie może przybyć na Śląsk Cieszyński także wojsko amerykańskie, które w czasie trwania plebiscytu pełnić ma straż bezpieczeństwa na Śląsku Cieszyńskim. Zwłoka potrwać może czas dłuższy, ale nie dłużej jak 2 do 3 tygodnie. Dla członków komisyi wyznaczono lokale w hotelu »pod Jeleniem«. Zdaniem posłów cieszyńskich ostatni spór z Czechami z powodu niedopuszczenia przez nich prasy polskiej będzie wkrótce zażegnany, dzięki interwencyi p. Brandta, który w sprawie tej konferuje z przedstawicielami prasy polskiej.

Z posiedzeń Rady najwyższej.

Poznań, 16 listopada (PAT). Rada Najwyższa wysłuchała w piątek sprawozdania komisyi dla sprawy Konstantynopola. Dalej zastanawiała się nad sprawą **rozdziału węgla z Górnego Śląska i nad sprawą nominacyi członków komisyi plebiscytowej dla Cieszyńskiego**. Postanowiono, że termin plebiscytu będzie ustalony dopiero po przybyciu członków komisyi na miejsce.

Narodowi demokraci wobec mowy Paderewskiego.

Warszawski organ narodowej demokracyi (»Gazeta Warsz.«) zajął wobec ostatniego exposé Paderewskiego stanowisko wprawdzie nie wrogie i nie opozycyjne, ale na wszelki sposób krytyczne i wyczekujące. »Gaz. Warsz.« czyni premierowi zarzut, że sprawę ziem wschodnich pominął w swej mowie prawie zupełnie, że nie przedstawił programu politycznego, na którego podstawie najłatwiej wytworzyćby się mogła większość sejmowa, itp.

Już w Sejmie — pisze »Gaz. Warsz.« — zadawano p. prezydentowi ministrów pytanie, na które nie odpowiedział, a mianowicie, co będzie, jeśli większość sejmowa okaże się małą. W warunkach obecnych dużą większość za sobą mógłby mieć, jak się zdaje, jedynie rząd, który na podstawie dokładnej znajomości potrzeb kraju i składu Sejmu, wystąpiłby sam z wyraźnym programem i z budzącym zaufanie składem swych członków. W samym bowiem Sejmie klei się i to z trudnością większość drobna, **która po mowie Paderewskiego okaże się może jeszcze szczuplejszą.** Takby sądzić było można z zachowania się w Sejmie części Thugutowców, którzy wejść mają do większości i z treści artykułu wczorajszego »Gazety Polskiej«.

Wreszcie reagując na opinię »Kur. Por.«, że Związek Lud. Nar. uważał mowę Paderewskiego za zwrot ku hasłom narodowej demokracyi, pisze »Gaz. Warsz.«:

»Pogląd powyższy nie wydaje się nam słusznym. Nie sądzimy, żeby Związek miał szczególne powody **do bezkrytycznego** traktowania mowy Paderewskiego i do uznania jej za zwrot do haseł Narodowej Demokracyi. Wiemy natomiast, że Związek ten nie żywi uprzedzeń przeciw osobie Paderewskiego i że niezależnie od swego stosunku do ewentualnej zorganizowanej większości sejmowej, popierać będzie zawsze to wszystko, co będzie z pożytkiem dla kraju bez względu, z jakiej strony wyjdzie do tego inicyatywa«.

Jest to więc zastrzeżenie sobie przez nar. demokracyę wolnej wobec przyszłego rządu i większości sejmowej ręki.

Tworzenie większości sejmowej.

»Kur. Por.« donosi pod datą 14 bm.:

Sprawa utworzenia większości sejmowej stanęła znowu na martwym punkcie. Polskie Zjednoczenie Narodowe domaga się podwyższenia określonego w projekcie reformy agrarnej minimum, rozciągnięcia maximum (400 ha), wyznaczonego dla kresów i Poznańskiego, **na cały obszar państwa i** wreszcie niepaństwowienia wszystkich lasów. Polskie Stronnictwo Ludowe twierdzi, że poczyniło wszelkie możliwe ustępstwa do ostateczności i że uwzględnienie życzeń powyższych **przekreślałoby pełną reformę.**

Dodać należy, że co do głównych zasad projektu konstytucyjnego, porozumienie między grupami, tworzącemi większość, **jest zupełnie możliwe.** O ile więc nie nastąpi w ciągu najbliższych dwu dni zgoda co do wspomnianych punktów reformy rolnej, **to dotychczasowe prace nad skojarzeniem większości mogą się rozbić.**

Komunikat wojenny.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i: Na odcinku między Koplanem a Drują **wzmożona działalność bojowa piechoty i artyleryi.** Na południe od Bobrujska **drobne utarczki patroli wywiadowczych,** przytem wzięto kilkudziesięciu jeńców i jeden kulomiot. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front w o ł y ń s k i: Na odcinku Olewskim wzmożona działalność wywiadowcza ze strony nieprzyjaciela.

**W zastępstwie szefa sztabu generalnego
pułkownik H a l l e r.**

Polacy w Strasburgu.

Za tydzień odbędzie się głęboką radością przejmująca całą Francyę uroczystość restytucyi francuskiego uniwersytetu w Strasburgu. — Po 47 latach rozbrzmiewania niemieckiej mowy i pruskich haseł z katedr starej wszechnicy nadreńskiej, wraca ona zgodnie z pragnieniem całej Alzacyi w ręce tego narodu, z którego kulturą i dążeniami związana była przez szereg pokoleń, spełniając doniosłą rolę propagatorki życia umysłowego Francyi na wschód od Renu. — Nowy senat uniwersytetu strasburskiego, pragnąc uświetnić tę dziejową chwilę, zaprosił do udziału w uroczystości wszystkie uniwersytety zaprzyjaźnionych narodów. W odpowiedzi na zaproszenie, Alma Mater Jagiellońska, wysyła strasburskiej siostrzycy adres gratulacyjny, w którym z wdzięcznem wspomnieniem podkreśla węzły duchowe, które łączyły Polskę z uniwersytetem alzackim.

Korzystając z tej sposobności, pragniemy przypomnieć szereg faktów z zamierzchłej przeszłości ożywionych stosunków Rzeczypospolitej z stolicą Alzacyi i jej głośną w ubiegłych wiekach szkołą, której zawdzięczamy wychowanie licznej rzeszy szlacheckiej w okresie złotego wieku naszej historyi.

Twórcą uniwersytetu strasburskiego był wybitny humanista i najgłośniejszy pedagog europejski wieku XVI, Jan Sturm. Powołany przez radę wolnego miasta Strasburga w roku 1536 dla zorganizowania gimnazyum, stworzył on tam według własnego pomysłu pierwszą na północ od Alp prawdziwie humanistyczną akademię i w ciągu 45 lat pracy postawił ją na tak wysokim poziomie, że stała się atrakcyą dla zamożnej młodzieży z całej Europy. Głównem znamieniem jego ideału pedagogicznego było to, że w przeciwieństwie do ówczesnej praktyki szkolnej, pragnął wychowywać nie teologów, ani filozofów, ani uczonych, oderwanych od życia, ale obywateli i polityków na wzór obywateli starożytnego Rzymu. Do tego celu służyć miało doskonałe opanowanie formy i stylu, wychowanie formalne i retoryczne, ćwiczenie w mowach i dysputach publicznych na tematy polityczne i filozoficzne odpowiednio dobrane studya historyczne, prawnicze i dyplomatyczne, oraz szczególny nacisk na wypolerowanie wychowanka w ogładzie światowej i cnotach obywatelskich.

Był to zatem kierunek, w sam raz odpowiadający szlachcie polskiej, która w okresie zygmuntowskim, pełna dobrobytu i aspiracyj polityczno-kulturalnych, gotowała się do całkowitego ujęcia nawy Rzeczypospolitej w swe ręce.

To też już od pierwszych lat działalności pedagogicznej Sturma poczęła zjeżdżać młodzież polska do Strasburga, gdzie sam rektor, czujący żywą sympatyę do naszego narodu, osobiście żywo się nią opiekował. Już w roku 1556 studenci polscy w Strasburgu odgrywają poważną rolę: szereg ich pod przewodnictwem Stanisława Drohojowskiego, późniejszego kasztelana przemyskiego, podpisuje petycyę do rady miasta Strasburga o zaproszenie na katedrę głośnego prawnika francuskiego, Hotmana. W roku następnym grono Polaków pragnie skłonić ukochanego rektora do opracowania historyi społecznej i ofiarowuje większą sumę dla zapewnienia mu niezależności materyalnej. W tymże okresie przybywa do Strasburga młody Jan Zamojski, zwabiony rozgłosem akademii, i tu przejmuje się poglądami humanistycznymi, którym potem w swej wielostronnej działalności, a zwłaszcza w swych planach pedagogicznych i w organizacyi akademii zamojskiej będzie hołdował. — Węzły między Polską a Strasburgiem zacieśniają się silniej w miarę wzrostu ruchu reformacyjnego nad Wisłą i Niemnem; głowa jego Jan Łaski do Sturma, zajmującego przychylne kalwinizmowi stanowisko, skierowuje swych wychowanków.

Odtąd zaczyna się masowa wędrówka do Strasburga Koniecpolskich, Krotoskich, Radziwiłłów, Zborowskich, Ostrorogów, Łaskich, Lubomirskich, Chlebowiczów, Słupeckich, Tyszkiewiczów, Zbąskich, Leszczyńskich, Lipskich, Ocieśkich, Firlejów, Siemieńskich, Gostomskich, Sieniawskich, Myszkowskich, Ossolińskich, Naruszewiczów, Gołuchowskich, Szamotulskich, Zeleńskich, Czernych, Wołłowiczów, Widawskich i t. d. i t. d., którzy przechodzą tam doskonałą szkołę humanistycznego i obywatelskiego wychowania. Przez kształcenie ich zyskiwał Sturm w Polsce rozległe wpływy, które umiał także politycznie wyzyskać. Jako gorący zwolennik Francyi, udzielił on energicznego poparcia kandydaturze Henryka Walezego na tron polski, za co elekt w drodze do Krakowa odwdzięczył mu się demonstracyjnie zaproszeniem do siebie. Polscy posłowie, jadący do Paryża dla wręczenia korony Henrykowi, także zbaczali do Strasburga dla konferencyj z głośnym pedagogiem.

Żywe stosunki Sturma z Polakami odbiły się w szeregu jego dzieł, które im poświęcał, w licznych pismach do polskich przyjaciół skierowanych; najważniejsze jego podręczniki retoryczne wydane też zostały przez Polaka, rektora szkoły kalwińskiej w Krakowie, Krzysztofa Trzeckiego, a pierwsze wydanie jego dzieł zbiorowych dokonane zostało w Toruniu przez tamtejszego burmistrza i rektora gimnazyum, Strobanda. Podług wskazówek Sturma powstawały humanistyczne szkoły w Polsce i kalwińska w Krakowie, luterańska w Toruniu, aryańska w Lubartowie.

Po śmierci Sturma, dopóki nie wygasła w Strasburgu tradycya jego kierunku wychowawczego, młodzież polska zjeżdżała tłumnie, kształcąc się w wymowie pod Juliuszem, w prawie pod Obrechtem, Dyonizym Godefray i Besoldem. Dopiero w okresie wojny trzydziestoletniej urwała się ta wędrówka polska do Alzacyi. — Akademia strasburska, jakkolwiek obdarzona w roku 1621 wszystkimi przywilejami uniwersyteckimi, straciła swój międzynarodowy charakter.

Nowy okres rozkwitu nadszedł dla niej dopiero pod rządami francuskimi, w wieku XVIII, kiedy stała się rozsadnikiem idei oświecenia i kultury francuskiej na całe Niemcy. Wiemy z wspomnień biograficznych Goethego, jak znakomicie podówczas uniwersytet strasburski rolę tę spełniał. Polaków ponownie począł doń ściągać rozgłos t. zw. strasburskiej szkoły dyplomatycznej, której najwybitniejszymi przedstawicielami byli profesorowie Schoepflin i Koch; w metryce uniwersyteckiej spotykamy nazwiska Lipiona, Rzewuskiego, ks. Jabłonowskiego, ks. Sanguszki, Grabowskich i innych, którzy zjeżdżają tu słuchać wykładów o historyi, dyplomatyce, polityce i prawie publicznem; obok nich zasiadł wówczas na ławie uniwersyteckiej w Strasburgu Maksymilian Łazowski, głośny z czasem przez swą rolę w wielkiej rewolucyi. Pojawiają się tam także stypendyści Komisyi Edukacyjnej, profesorowie krakowskiego uniwersytetu Andrzej Trzciński i Sebastyan Czochron, pragnący pogłębić swą znajomość nauk ścisłych. Dopiero wraz z rozbiorami Rzpltej z jednej strony, a z drugiej — z zachwianiem się uniwersytetu z powodu wypadków paryskich, przestają się pojawiać studenci polscy w Strasburgu.

Uniwersytet, zreformowany w okresie porewolucyjnym, przetrwał do wojny francusko-pruskiej, w której następstwie znika zeń element i koloryt francuski. Rząd pruski dołożył usilnych starań, aby zatrzeć wszelkie ślady francuskiej kultury w Alzacyi, w czem pierwszorzędną rolę odgrywała reorganizacya uniwersytetu i wyposażył go znakomicie, obsadził pierwszorzędnemi siłami profesorskiemi, obdarzył szeregiem olbrzymich gmachów, stanowiących niemal osobne miasto, ale pomimo wszelkich wysiłków nie zdołał zharmonizować go z nastrojem i pragnieniami Alzatczyków: przez cały okres lat 47 uniwersytet był traktowany przez ludność miejscową podejrzliwie, jako ciało obce, obdarzone pruską misyą kulturtraegerską. To też możemy sobie wyobrazić, — zwłaszcza my, Polacy — z jakiem gorącem uczuciem Alzacya i wraz z nią cała Francya asystować będzie w najbliższych dniach uroczystemu odprusaczeniu wszechnicy strasburskiej i przywróceniu jej do niezapomnianych węzłów krwi i ducha. Z radością Alzacyi zsolidaryzuje się i Polska, która akademii strasburskiej zawdzięcza tak wiele ożywczych soków kulturalnych.

Stan. Kot.

Niemcy pod Toruniem sypią szańce.

»Gaz. Polskiej« donoszą z Włocławka, iż w **okolicy Torunia Niemcy sypią okopy.** Zaniepokojona ludność zapytuje, czy Niemcy w ten sposób przygotowują teren, aby oddać go Polsce. Krążą również ustawiczne pogłoski, że z Kurlandyi przybyła w okolicę Torunia część niemieckiej dywizyi żelaznej (Eiserne Division), która w sposób brutalny traktuje Polaków.

Z pomocą dla żołnierza polskiego.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Delegacya małopolskiego oddziału Czerwonego Krzyża, złożona z p. dra Juraka, Bolesława Lewickiego, prof. Wiczkowskiego, przybyła do Warszawy w celu porozumienia się z zarządem polskiego Czerwonego Krzyża w sprawie przeprowadzenia wielkiej akcyi zaopatrzenia żołnierza polskiego w ciepłą odzież. Oddział Czerwonego Krzyża we Lwowie prowadzi już od dawna żywą akcyę w tym kierunku. Szereg szwalni lwowskich Czerwonego Krzyża wysłało już za pośrednictwem swego pełnomocnika p. Juraszyńskiego 4.000 kompletów bielizny na front. Celem obecnych narad w Warszawie jest również rozpoczęcie akcyi w sprawie podarunków gwiazdkowych dla żołnierzy.

Rezultat wyborów w Opolskiem.

Sosnowiec, 16 listopada. (PAT). Według źródeł niemieckich, w opolskim powiecie wiejskim Polacy zdobyli 420 mandatów, niemcy 406, Scheidemannowcy 432, katolicy 159, niemiecka lista kompromisowa 98, niemieckie partye robotnicze 17, niemieckie partye burżuazyjne 18, niezależni socyaliści 9, a właściciele realności 3.

Wybory na G. Śląsku unieważnione.

Wiedeń, 16 listopada (PAT). Donoszą z Wersalu: Rada pięciu na wczorajszem posiedzeniu przyjęła tekst noty do Niemiec, zawiadamiającej Niemcy, **że wybory gminne na Górnym Śląsku uznaje się za nieważne.**

Koalicya odwoła nieważność.

Sosnowiec, 16 listopada. (PAT). Ag. Havasa donosi, że koalicya uważa się za uprawnioną do interwencyi w sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku na mocy układu o zawieszeniu broni. Rada najwyższa zajmie się tą sprawą w bieżącym tygodniu. Organ centrowców niemieckich komentuje te wiadomość uważa, **że widocznie wskutek korzystnego wyniku dla Polaków wyborów, koalicya zamierza odwołać ich nieważność.**

Przyspieszenie okupacyi G. Śląska.

Sosnowiec, 16 listopada. (PAT). »Oberschlesischer Courrier« dowiaduje się z Berna, że **koalicya zamierza przyspieszyć okupacyę Górnego Śląska** z powodu przeprowadzenia tam **przez** Niemców wyborów gminnych.

Socyaliści niemieccy o wyborach górnośląskich.

Sosnowiec, 16 listopada. (PAT). »Arbeiter Post«, organ niezależnych socyalistów w Gliwicach, omawiając wynik wyborów gminnych na Górnym Śląsku, zauważa, że wybory te należy uważać za **próbny plebiscyt.** W tym też celu zostały one przez rząd pruski rozpisane i **w tem przypuszczeniu, że wykażą większość głosów partyj niemieckich.** Gdyby się rzeczywiście było tak okazało, rząd pruski wyzyskałby tę okoliczność na swoją korzyść. Wynik wyborów przekreślił rachubę rządu. Chociaż autentycznych rezultatów głosowania nie ogłoszono (ma to dopiero nastąpić w niedzielę, **nie ulega wątpliwości, że obie partye polskie w większej części gmin Górnego Śląska osiągnęły większość.** Uzyskały one absolutną większość, jeśli nie w całej naszej młodej prowincyi, to bezsprzecznie na spornym obszarze plebiscytowym. Tem samem skończyło się zgadywanie zagadki, czy Górny Śląsk pozostanie niemiecki, czy polski. Dalszy plebiscyt z pewnością nie zmieni stosunku głosów na korzyść Niemców; przeciwnie należy się spodziewać, że dalsze koła z pośród centrowców i socyalnych demokratów głosować będą za Polakami.

Pomysły Hoetzendorffa.

Wiedeń, 16 listopada (PAT). Wczorajsza »Arb. Ztg.« ogłasza memoryał Conrada Hoetzendorffa z dnia 31 grudnia 1915, przeznaczony dla cesarza, a omawiający polityczne cele wojenne Austro-Węgier. Memoryał ten jest polemiką z memoryałem bar. Buriana. W szeregu wyliczonych tam celów powiedziano w kwestyi polskiej: **Celem, który powinien być osiągnięty, jest zabranie całego terytoryum rosyjsko-polskiego przez nas i Niemcy wraz z Galicyą, z wyłączeniem obszarów ukraińskich i wcielenie tego terytoryum do monarchii jako kraju koronnego.** W tym duchu zarząd wojskowy jest już czynny. **Absolutnie wykluczone jest: a) utworzenie samoistnego państwa polskiego,** b) przyłączenie Kongresówki do Niemiec jako państwa związkowego. Jako cel ze stanowiska monarchii nie nadający się do propagowania, ale **ewentualnie możliwy do przyjęcia, byłby podział obszarów polskich między Niemcy i Austryę, ewentualnie przy oddaniu Rosyi obszarów na wschód od Wisły.** To wchodziłoby w grę, gdyby Niemcy zmieniły swe urzędowe stanowisko w kwestyi polskiej i gdyby zgłosiły pretensye do obszarów polskich.

Memoryał w dalszej części omawia sprawy krajów nadbałtyckich, a dalej proponuje aneksyę Serbii, Czarnogóry, Albanii i obszaru weneckiego.

Agitacya bolszewicka w Indyach.

Poznań, 15 listopada (PAT). Misya bolszewicka przybyła na granicę Afganistanu. »Times« pisząc o tem czyni uwagę, że w chwili, gdy Lloyd George głosi pokój powszechny, **czynią bolszewicy wszelkie możliwe wysiłki, aby w Indyach wywołać powstanie.**

Konferencya w sprawie rosyjskiej.

Londyn, 15 listopada. (PAT). Ag. Havasa donosi: Lloyd George zawiadomił w Izbie gmin, **że w najbliższym czasie odbędzie się międzynarodowa konferencya państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych dla rozpatrzenia szeregu** kwestyj, niezałatwionych jeszcze, między innemi kwestyi rosyjskiej.

Przesilenie konferencyi pokojowej.

Wiedeń, 16 listopada (Tel. pryw.) Z Lugano donoszą:

»Corriere della Sera« twierdzi, że **konferencya pokojowa przechodzi ciężkie przesilenie, gdyż coraz bardziej zdaje się prawdopodobnem, że Ameryka nie chce traktatu ratyfikować.** Mocarstwa są już zdecydowane do znacznych ustępstw, aby nie dopuścić do tego, by Ameryka nie przystąpiła do Ligi narodów.

Zerwanie kompromisu aprowizacyjnego.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu, jak ze sprawozdania wczorajszego wynika, upadły poprawki kompromisowe, omówione z ludowcami w sprawie natury aprowizacyjnej. Skutkiem tego minister aprowizacyi **Śliwiński** podał się do dymisyi.

W sprawie tej donoszą z Warszawy pod datą 15 b. m.:

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusyi szczegółowej nad projektem aprow. min aprow. p. Śliwiński postawił, jako warunek kategoryczny, żądanie, aby Sejm w myśl onegdajszego kompromisu rządu z komisyą aprowizacyjną, uchwalił jego poprawki do paragr. 2 zawierające nową tabelkę do kontyngentu. — Jednak zgłoszone zostały także poprawki inne, między temi socyalistów, Poniatowskiego (polskie stronnictwo ludowe) i Bryczyńskiego (chrześcijańsko-demokratyczny klub robotniczy). Marszałek poddał najpierw pod głosowanie poprawkę socyalistów; ta upadła. Tak samo upadła poprawka Poniatowskiego. Przystąpiono do głosowania nad poprawką Bryczyńskiego, która domagała się, aby Sejm przyjął paragr. 2 projektu aprowizacyjnego w pierwotnej redakcyi komisyi aprowizacyjnej z odrzuceniem poprawek ministra Śliwińskiego. Za wnioskiem Bryczyńskiego głosowali przez powstanie z miejsc socyaliści, narodowy Związek robotniczy i chrześcijańsko demokratyczny klub robotniczy. W tej chwili poseł **Witos**, który siedzi na czele polskiego Stronnictwa ludowego, oglądnął się poza siebie, powstał, za nim powstali posłowie jego klubu, głosując w ten sposób za poprawką Bryczynskiego i łamiąc zawarty z ministrem aprowizacyi kompromis. Tak poprawka Bryczyńskiego osiągnęła większość.

Efekt tego głosowania był ogromny. Minister aprowizacyi, p. Śliwiński natychmiast opuścił ławę ministeryalną i wyszedł z sali; nastała konsternacya.

Marszałek **Trąmpczyński** podejmując dalsze obrady zganił złamanie kompromisu, głosowanie nazwał aktem nieparlamentarnym, a za jedyne wyjście z sytuacyi uznał odroczenie trzeciego czytania projektu aprowizacyjnego, aby klubom i rządowi dać możność wyrównania różnic.

Propozycya p. marszałka poparta przez socyalistów przeszła i w ten sposób przesilenie chwilowo zażegnane.

Gdy posiedzenie Sejmu zamknięto, posłowie pozostali w gmachu i na kuloarach; wrzało, jak w ulu. Przybył minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Mówiono, że minister aprowizacyi, **Śliwiński natychmiast poda się do dymisyi i że poprze go cały gabinet.**

Przedstawiciele poważniejszych grup sejmowych zarzucali polskiemu Stronnictwu ludowemu, że **złamało kompromis**, wytwarzając niemożliwe do utrzymania stosunki, i że działa na szkodę państwa. Podnoszono też, że niedotrzymywanie paktów w jednej sprawie przesądza kwestyę utworzenia większości.

Wkrótce dowiedziano się, że minister aprowizacyi Śliwiński, wprost z Sejmu pojechał do zamku, tam **złożył prezydentowi ministrów Paderewskiemu sprawozdanie i oddał mu swoją tekę do dyspozycyi.** Paderewski prosił Śliwińskiego, aby wstrzymał się z decyzyą i telefonicznie porozumiewał się z ministrem spraw wewnętrznych, Wojciechowskim, z marsz. Trąmpczyńskim. Odroczenie trzeciego czytania projektu aprowizacyjnego wstrzymało wybuch przesilenia i otwarło nadzieję załagodzenia sprzeczności między rządem a polskiem Stronnictwem ludowem.

Sprzeczność ta zachodzi w dwóch punktach. Wedle tabelki kontyngentowej, wypracowanej przez rząd, a popieranej przez polskie Stronnictwo ludowe, kontyngent ma być ściągany od ilości morgów uprawionych, wedle tabelki, p. Śliwińskiego kontyngent ma być ściągany od ogólnej ilości ziemi posiadanej. Nadto nie podobało się posłom włościańskim, że p. Śliwiński zniżył kontyngent z własności ponad 100 morgów z proponowanych przez komisyę aprowizacyjną 150 klg. od morga na 120 klg, jakkolwiek równocześnie zniżył p. Śliwiński kontyngent z własności od 7 do 30 morgów z 40 klg. od morga na 30 klg.

Jeden z wybitniejszych członków polskiego stronnictwa ludowego wyjaśniał, że wczorajsze głosowanie jest następstwem nieporozumienia. Mianowicie wydelegowany przez polskie Stronnictwo ludowe na konferencyę w tej sprawie poseł Koczur, zgodził się **bez porozumienia z klubem** na tabelkę kontyngentową, zaproponowaną przez p. ministra aprowizacyi. Zaraz jednak potem odbyło się posiedzenie klubu, na **którem p. Koczurowi wyrażono wotum nieufności**, a przyjęto wniosek Poniatowskiego i o tem bezzwłocznie zawiadomiono rząd. Gdy na posiedzeniu Sejmu wniosek Poniatowskiego upadł i gdy p. Bryczyński postawił wniosek, aby powrócić do pierwotnej tabelki kontyngentowej, wtedy polskie Stronnictwo ludowe ze względu, że ta tabelka najbardziej zbliżona jest do wniosku Poniatowskiego, oddało swe głosy za wnioskiem Bryczyńskiego.

Socyaliści, którzy też za wnioskiem Bryczyńskiego głosowali, oświadczyli, że zawsze byli przeciwnikami wolnego handlu, że są przeciwnikami ministra Śliwińskiego, a ponieważ tabelka kontyngentowa komisyi aprowizacyjnej każe ściągać większe ilości od „obszarników", przeto było ich obowiązkiem za tą tabelką głosować.

Największą zaś niespodzianką było, gdy chrześcijańsko demokratyczny klub robotniczy oświadczył, że p. Bryczyński postawił swój wniosek bez **wiedzy klubu.**

Komisya Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej polskiej.

Komisya Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej odbyła w Warszawie posiedzenie od 10 do 14 b. m. włącznie. Po posiedzeniu inauguracyjnem, którego opis podaliśmy, odbywały się przez następne dni posiedzenia plenarne, których rezultatem było uchwalenie regulaminu.

W myśl tego regulaminu Komisya Kodyfikacyjna dzieli się na dwa wydziały: **wydział cywilistyczny i kryminalistyczny.** Prezesem pierwszego wybrany został adwokat warszawski, p. **Konic**, a jego zastępcą profesor uniwersytetu Jagiellońskiego **Zoll.** Prezesem wydziału kryminalistycznego wybrany został prezes Sądu najwyższego, **Nowodworski.**

Wydział cywilistyczny podzielił się na trzy sekcye: 1) prawa cywilnego, której zadaniem będzie ułożenie polskiego kodeksu cywilnego dla całego państwa polskiego; 2) sekcyę prawa handlowego i 3) postępowania i ustroju sądowego. Prezesem sekcyi prawa cywilnego wybrany został profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Leopold **Jaworski**, jego zastępcą profesor uniwersytetu warszawskiego, **Łyskowski**, sekretarzem profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, **Gołąb.** Prezydyum sekcyi prawa handlowego stanowią: profesor uniwersytetu lwowskiego, **Doliński**, jako prezes, profesor uniwersytetu warszawskiego, **Petrażycki**, jako wiceprezes (ten ostatni po zrzeczeniu się tej godności przez profesora Wróblewskiego). Prezesem sekcyi postępowej i ustroju sądowego wybranym został prezydent Komisyi Kodyfikacyjnej, profesor **Fierich**, jego zastępcą adwokat warszawski, dr **Litauer.** Sekretarzem całej Komisyi wybrano dra **Mogilnickiego** z Warszawy.

Sekcye odbyły szereg bardzo pracowitych posiedzeń, których rezultatem było rozdanie referatów. W ciągu dwóch lub trzech miesięcy zbiorą się sekcye na nowy okres posiedzeń i przystąpią do właściwej pracy kodyfikacyjnej. Wrażenie, które zebrani wynieśli z posiedzeń, napełnia otuchą, że wielkie dzieło **jednolitego prawa dla całej naszej** ojczyzny weszło na drogę, wiodącą do urzeczywistnienia.

Uruchomienie Komisyi w tak szybkim czasie zawdzięczać należy energii prez. Komisyi Kodyfikacyjnej, prof. Fiericha.

KRONIKA.

Kraków, 16 listopada.

Z powodu katastrofy braku papieru dziennikarskiego, nie jesteśmy w możności w poniedziałek po południu wydać »N. Reformy«. **Następny numer naszego dziennika ukaże się zatem we wtorek rano.** Dołożymy na przyszłość wszelkich starań, aby utrzymać wydawanie w poniedziałki popołudniowego numeru dziennika. **Wydawnictwo »N. Reformy«.**

PRZENIESIENIE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. W piątek, odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dra Bandrowskiego posiedzenie komitetu Muzeum Narodowego, na którem rozpatrywano sprawę memoryału b. komisyi, delegowanej przez b. delegata ministerstwa kultury i sztuki, p. Włodz Tetmajera, dotyczącego przeniesienia zbiorów Muzeum Narodowego. W sprawie tej powzięto uchwałę zwracającą się do Rady miasta o poczynienie przygotowań, by z wiosną roku przyszłego można przystąpić do adaptacyi gmachu poszpitalnego, przekazując szereg kwestyi, poruszonych w memoryale, rozpatrzeniu komitetowi wykonawczemu.. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły przez dyrekcyę Muzeum, rozpatrywano sprawę etatu służby muzealnej i budżetu na rok 1920.

KOMISYA POLSKO-LITEWSKA. Przed kilku dniami przybyła do Krakowa polsko-litewska komisya z Wilna w sprawie internowanych w czasie kampanii wojennej przez władze polskie na kresach tj. na Litwie, Białorusi, Polesiu i Wołyniu. W skład komisyi tej wchodzi: wiceprezes sądu wileńskiego Aleksander Proniewicz, jako przewodniczący, Kazimierz Wimber, wiceprokurator i Mikołaj Radin, sędzia. Od kilku dni przeprowadza komisya badania w obozie jeńców w Dąbiu, gdzie kilkuset internowanych uznała za zasługujących na uwolnienie, część zaś zatrzymała nadal w obozach jeńców.

PORUCZNIK ŁOTYSKI W KRAKOWIE. Od kilku dni bawi w naszem mieście przedstawiciel młodej republiki łotyskiej, porucznik Petri Stroeds, wysłany przez rząd łotyski w celu przesłuchania Łotyszów, znajdujących się w polskich obozach jeńców, a wziętych do niewoli w walkach z bolszewikami.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA zawiadamia konsumentów gazu, iż z powodu braku monterów nie przyjmuje zgłoszeń naprawy urządzeń gazowych, ani nie wykonuje instalacyj gazowych. W wypadkach tylko uchodzenia gazu i naprawy gazomierzy należy się zgłaszać do gazowni. Wszelkie inne naprawy wykonują koncesyonowani instalatorzy.

BIERNY OPÓR NA KOLEJACH MAŁOPOLSKI. — Jak się dowiadujemy, od wczoraj rozpoczął się na liniach kolejowych Małopolski, od Lwowa aż po Trzebinię, bierny opór pracowników kolejowych. Objął on naturalnie także stacyę Kraków. Niektóre kategorye pracowników kolejowych, jak warsztatowcy w Krakowie i Woli Duchackiej, rozpoczęli nawet strajk. Sprowadzi to groźne zamieszanie w ruchu kolejowym, w obecnym czasie, kiedy cała akcya aprowizacyi ludności w znacznej mierze zależna jest od sprawności aparatu komunikacyjnego, podwójnie niepożądane i niebezpieczne.

Przyczyną tego wystąpienia kolejarzy są braki aprowizacyjne. Ogół pracowników kolejowych od szeregu miesięcy nie otrzymuje mąki, cukru itd., a w ostatnich tygodniach nawet chleba. W sprawie tych braków organizacye kolejarzy zwracały się kilkakrotnie do rządu, do ministerstwa kolei i min. aprowizacyi, przedkładając swoje postulaty. Na konferencyi pracowników kolejowych Małopolski i Śląska w dniu 19 września w Przemyślu uchwalono odpowiedni memoryał, wyznaczając w nim 15 października jako termin ostateczny spełnienia postulatów. Do tego terminu postulatów nie spełniono, a nawet — jak twierdzi w swem przedstawieniu rzeczy organizacya kolejarzy — ministerstwo kolei przeszkadzało akcyi, podjętej przez kooperatywy celem zaaprowizowania swych członków na zimę.

Na zjeździe prezesów kół lokalnych organizacyi kolejowych w dn. 18 października uchwalono mimo to nie rozpoczynać strajku. Mimo to strajk jednak, względnie bierny opór wybuchnął wśród rozmaitych kategoryj w różnych miejscowościach równorzutnie, gdy się okazało, że ministerstwo aprowizacyi nie ma zamiaru uwzględnić postulatów aprowizacyjnych kolejarzy.

Ze swej strony musimy zauważyć, że postulaty kolejarzy winny znaleźć życzliwe u rządu przyjęcie, gdyż pracownicy, mający pracę tak odpowiedzialną, nie powinni cierpieć na brak aprowizacyi. Z drugiej jednak strony pracownicy kolejowi powinni wziąć pod uwagę, że podobne ich wystąpienia przy niedostatecznem funkcyonowaniu naszych kolei, może sprowadzić dla całego ogółu katastrofalne wprost aprowizacyjne następstwa.

TRZYNASTĄ PENSYĘ dostali w październiku wszyscy urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu w oddziale małopolskim. W grudniu mają otrzymać czternastą pensyę. Inni urzędnicy, bez zazdrości wobec swoich kolegów, słusznie jednak zapytują się, dlaczego ich także nie spotyka taka uprzejmość ze strony rządu.

KARYGODNY NIETAKT ZE STRONY URZĘDU. Od deputacyi nauczycielskiej otrzymujemy, co następuje: W uzupełnieniu wczorajszej notatki o aprowizacyjnej demonstracyi nauczycielstwa szkół średnich zaznaczyć należy, iż deputacya nauczycielstwa obok przedłożenia swych słusznych żądań w prezydyum magistratu i u p. starosty Lewickiego, gdzie znalazła pełne zrozumienie, udała się także do inspektoratu węglowego (ul. Sławkowska 1). Tam naprzód usiłowano deputacyi nie przyjąć zupełnie, mimo przybycia tejże w godzinach urzędowych. Naczelnicy urzędu, pp. Okołowicz i Zahuta nie dość, że nie dali deputacyi wystarczających wyjaśnień, ale co gorsza, wśród drwin i śmiechów nie starali się nawet uspokoić deputacyi, że ich żądania prześlą czynnikom miarodajnym. Deputacya też na miejscu dała zachowaniu się tych panów odpowiedni i jaskrawy wyraz, zaznaczając, iż obowiązkiem urzędu jest przyjąć zażalenia stron i przesłać je miarodajnym czynnikom, a tem więcej deputacyi tak poważnej, która nietylko domagała się dostarczenia węgla dla swych członków, w wyznaczonej a niedostarczonej ilości, ale także i przedewszystkiem dla szkół, które cierpią dotąd na brak opału. Dlatego też deputacya zwraca się tą drogą do miarodajnych czynników w Warszawie, aby pouczyło tych urzędników, w szczególności komisarza Zahutę, że kardynalnym warunkiem urzędowania jest grzeczność wobec stron, że stronom i deputacyom należy zawsze i wszędzie udzielać wyjaśnień w sposób taktowny i że wszelkich słusznych zażaleń nie można traktować drwinami i aroganckiem prowokowaniem.

EMIGRACYA ROBOTNIKÓW DO FRANCYI. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Krakowie z powodu licznych zgłoszeń robotników na wyjazd do Francyi — komunikuje, iż dotychczas niema ani zgłoszeń, ani kontraktów od rządu francuskiego i że żadnych robotników do Francyi nie wysyła się. Gdy w ślad zawartej między rządem polskim a francuskim konwencyi co do emigracyi i immigracyi robotników rząd francuski nadeśle zgłoszenia, czy, jakich i wielu robotników może być z Polski zakontraktowanych i wysłanych, zostanie to bezzwłocznie ogłoszone. Czy i kiedy to nastąpi — na razie niewiadomo — zgłaszanie się zatem robotników obecnie — bezcelowe.

ZJAZD W SPRAWIE PARCELACYI. Towarzystwo „Ziemia polska" zwołuje na dzień 23 bm. w Krakowie walny zjazd, na którym głównym przedmiotem obrad będzie sprawa parcelacyi i kolonizacyi gruntów między włościan polskich.

KRAKOWSKIE KOŁO PAŃ T. S. L. I STRAŻ POLSKA W KRAKOWIE przesłały na ręce jen. Iwaszkiewicza kwotę 12.000 K, uzyskaną ze składki, przeznaczając ją dla sierot po ofiarach gwałtów hajdamackich na wschodzie. Kwotę tę przesłano za łaskawym pośrednictwem jen. Symona, dowódcy Okręgu jeneralnego.

SEKCYA ZAWODOWA MŁODZIEŻY HANDLOWEJ W KRAKOWIE prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu: W lecie bieżącego roku powstał w Poznaniu Związek handlowców (Polaków-chrześcijan), którego zadaniem jest skupić wszystkich handlowców płci obojga na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej, celem podniesienia stanu handlowców polskich i obrony interesów tak narodowych jak i zawodowych. Związek ten obejmuje już wszystkie towarzystwa handlowców w Wielkopolsce i część towarzystw w Kongresówce.

Krakowscy pracownicy handlowi, zgrupowani w „Sekcyi zawodowej" przy Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, ul. Smoleńsk 13, rozumiejąc nadzwyczajną doniosłość sprawy dla bytu i egzystencyi kolegów, przekształcają „Sekcyę zawodową" na oddział Związku handlowców w Poznaniu i wzywają wszystkich kolegów i koleżanki w całej Małopolsce, tak zachodniej jak wschodniej, jak również Śląsku Cieszyńskim, by w każdej miejscowości, gdzie jest chociażby 10 pracowników i pracowniczek handlowych, zawiązywali oddziały Związku handlowców w Poznaniu, który to Związek jest utworzony na wzór istniejących w Anglii, Francyi i Niemczech, a które liczą po paręset tysięcy członków.

Wszelkich informacyj udzieli: Związek handlowców t. z. w Poznaniu, ul. Podgórna 12, b II i przyśle potrzebne statuty i pisma, a w razie potrzeby i instruktorów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Głupi Jakób" T. Rittnera, z pp. Dobrzańską, Ordyńską, Modzelewską, Jednowskim, Miarczyńskim, Nowakowskim, Sosnowskim i Szymborskim w rolach głównych. Wieczorem po raz drugi nowość A. Testone'go „Powodzenie", które grane będzie w poniedziałek, we wtorek, we czwartek i sobotę przyszłego tygodnia. Cieszące się tak świetnem powodzeniem w obecnym sezonie „Dziady" A. Mickiewicza, powtórzone będą również we środę, 19 bm. i piątek, 21 bm. przyszłego tygodnia.

W najbliższym czasie wejdzie na afisz najświeższa nowość Zofii Wóycickiej-Chlewskiej trzyaktowa sztuka z epilogiem p. t. „Jeszcze wczoraj", poprzedzona świetnym sukcesem na scenie lwowskiej.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Z powodu wyjazdu zespołu dramatycznego na szereg przedstawień do Cieszyna, repertuar najbliższych dwóch tygodni zapowiada same przedstawienia operetkowe. I tak w tygodniu najbliższym odbędzie się przegląd największem powodzeniem cieszących się operetek bieżącego sezonu, mianowicie dziś popołudniu „Lalka", wieczorem „Orfeusz w piekle", jutro „Róża Stambułu", we wtorek „Księżniczka czardasza", we środę „Księżniczka Trebizondy", we czwartek „Hrabia Luksemburg" itd. W przygotowaniu arcydzieło Straussa „Baron cygański" z udziałem najwybitniejszych sił operowo-operetkowych naszego teatru. Reżyseryę opery Straussa prowadzi p. Lelewicz.

Z „BAGATELI". Konfekcya męska" Molnara, której premiera zapowiedziana na wtorek 18 bm., obudziła zainteresowanie, grana będzie także we środę i czwartek. W „Konfekcyi męskiej" najnowszej sztuce odtwarza Molnar z właściwą sobie maestryą poczciwe środowisko kupieckie z galeryą dusz zacnych i solidnych i szeregiem typów wielkomiejskich, mniej lub więcej charakterystyczno - komicznych. Przeważna część „Konfekcyi" odbywa się na tle wnętrza sklepu galanteryjnego, ilustrującego barwnie wielkomiejskie życie sfer śiegańskich. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Franciszek Wysocki.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE donosi: We wtorek, dnia 18 listopada br. o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków. Porządek dzienny: 1) Odczyt dr H. Wielowieyskiego pt. „Gospodarcze znaczenie armii polskiej na wschodnich kresach Rzeczypospolitej". 2) Wnioski i interpelacye. Goście mile widziani.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 17 bm. prof. L. Skoczylas: Twórczość dramatyczna G. Zapolskiej. We wtorek, 18 bm. prof. dr Józef Flach: Kobieta w życiu towarzyskiem. We czwartek, 20 bm. dr Henr. Fromowiczówna: Historya sztuki (z demonstracyami). W sobotę, 22 bm. prof. dr J. Reiss: Beethoven (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczorem.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dzisiaj, niedziela 16 bm. Paweł Stasko: „Obrazki z wojny". Poniedziałek, 17 bm. prof. Zdz. Jachimecki: „Ryszard Strauss". Część VI. (Z ilustracyą muzyczną pianistki Maryi Tyrowiczówny). Wtorek, 18 bm. Bronisława Rychter-Janowska: „Futuryzm w malarstwie włoskiem". Środa, 19 bm. prof. Józef Flach: „Teatr rosyjski". Czwartek, 20 bm. Wykładu niema. Piątek, 21 bm. prof. Józef Flach: „Duch rosyjskiej literatury". Sobota, 22 bm. Ludwik Skoczylas i Jan Pietrzycki: „Poeta zwycięskich Włoch, Gabryel d'Annunzio". Niedziela, 23 bm.: Wieczór artyst.-liter.: „Konopnicka w poezyi i muzyce". — Początek o godz. 7 i pół wiecz.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Poniedziałek, 17 bm. dr Kopera: „Kostyum w teatrze". Wtorek, 18 bm. prof. Dąbrowski: „Przepych dekoracyi opery". Środa, 19 bm. prof. Skoczylas: „Dramat czy komedya". (Zagadnienie dzisiejszego teatru). Czwartek, 20 bm. prof. T. Błotnicki: „Judea i taniec Herodyady" z ilustracyą Niny Doli. Piątek, 21 bm. dr Szyjkowski: Mickiewicza „Dziady" wileńskie z ilustracyą artystyczną.

TAJNA „PIEKARNIA". Mizerya aprowizacyjna krakowska pobudza spekulacyjne instynkta nietylko wielkich paskarzy, ale i mniejszych rozmaitych przedsiębiorców. Do tych należy i niejaka Sara Brand, recte Neuger, która widząc, jak się ludzie w Krakowie rozbijają za pieczywem, postanowiła na tym właśnie artykule zrobić interes. W swojem więc mieszkaniu przy ul. Sebastyana 34 urządziła tajną piekarenkę, gdzie z lichej czarnej mąki wypiekała tzw. plecionki miniaturowej wielkości, które następnie uliczne handlarki sprzedawały po 5 K. W owej tajnej piekarni, mieszczącej się obok betów i innych utensyliów domowych rozmaitego użytku i przeznaczenia, panował nadto nieopisany brud i niechlujstwo, konsumentom plecionek można było życzyć dobrego apetytu. Sprawę oddano miejskiemu Urzędowi zdrowia.

MŁODOCIANY DEFRAUDANT. Kapitan Glinicki z frontu bolszewickiego wysłał do Krakowa po zakupno ciepłej odzieży na zimę i po pieniądze 18-letniego szeregowca Juliana Gacka, który swoją misyę spełnił bardzo niezadowalniająco. Miał on znaczną ilość rzeczy, gdyż oprócz kapitana poruczyli Gackowi kupno odzieży także podporucznicy Pelz i Obstarczyk. — Wszystkie te rzeczy — futra, ciepłą bieliznę itd., wartości przeszło 20.000 K — młodociany i lekkomyślny hultaj sprzedał za 2000 K, a za te pieniądze zaczął sobie hulanki w podejrzanej, podrzędnej kawiarence „Zakopianka" na ul. Poselskiej, gdzie część pieniędzy przepił, a część przegrał w karty.

Od tyczka do rzemyczka... Dokonawszy defraudacyi i straciwszy zdefraudowane pieniądze w dobranem towarzystwie z „Zakopianki", młody Gacek nie zatrzymał się na pochyłej drodze, lecz zabrnął jeszcze głębiej. W towarzystwie dobranego kompana hulatyki, Bronisława Filara, udał się na dworzec kolejowy i tam obaj wspólnie skradli niejakiemu Józefowi Szostkowi torbę z rzeczami, wartości 600 K. Na tej kradzieży zostali schwytani, przyczem odrazu została wykryta cała sprawka. Oczywiście, lekkomyślnego Gacka czekają ciężkie konsekwencye. Filar jest podejrzany o udział w tej sprawce.

OKRADANIE PODRÓŻNYCH Z PORTFELI NA DWORCACH KRAKOWSKICH urasta w ostatnich czasach do rozmiarów stałej plagi potęgującej mizeryę naszych stosunków na kolejach. Onegdaj we Lwowie przy wsiadaniu do pociągu pospiesznego lubelskiego okradli złodzieje peronowi siedmiu podróżnych na sumę 25.000 K. Między innymi okradziono także konduktora wagonu sypialnego, oraz artystę malarza z Krakowa p. Juliana Szyllera, któremu sprytny kieszonkowiec wyciągnął przy wsiadaniu portfel z kwotą 700 K i dokumentami.

KRAKOWSKO - WARSZAWSCY WŁAMYWACZE. Do Krakowa przywieziono wczoraj aresztowaną w Warszawie niejaką Maryę Kręcik recte Paszkin, która ma za sobą wcale niezwykłą historyę.

W październiku br. zgodziła się do służby u adwokata dra Kriegera dziewczyna z książką służbową na imię Maryi Kręcik. Wkrótce po zainstalowaniu się tej służącej do mieszkania dra Kriegera dokonano włamania, przyczem skradziono z kasy ogniotrwałej przeszło 200.000 K gotówką, znacznej wartości biżuteryę oraz garderobę z szaf. Równocześnie panna Maryanna Kręcik zniknęła. Ani jej, ani włamywaczy na razie nie ujęto.

Dopiero przed kilku dniami aresztowała policya w Warszawie pannę Kręcik, przy której znaleziono 9.900 K gotówką i część garderoby skradzionej. Odstawiono ją do Krakowa dla dochodzeń, a za jej wspólnikami włamywaczami czynione są dalsze poszukiwania. — Przy dochodzeniach wykryto, że włamywaczka nie nazywa się Kręcik, lecz Wiktorya Paszkin i pochodzi z Łukowa z Siedleckiego.

Z kraju.

PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCYI PARYSKIEJ O OCHRONIE WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ. W traktacie wersalskim z dnia 28 czerwca 1919 r. między Polską a głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi, Polska zobowiązała się z własnej inicyatywy przystąpić w ciągu 12 miesięcy od dnia zawarcia traktatu do międzynarodowej konwencyi paryskiej o ochronie własności przemysłowej.

Podług nadesłanego obecnie do ministerstwa spraw zagranicznych i do Urzędu patentowego Rzeczypospolitej polskiej urzędowego zawiadomienia od rządu szwajcarskiego, akces Polski do powyższej konwencyi międzynarodowej stał się prawomocnym z dniem 10 listopada roku bieżącego.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE. (Tel.) „Monitor Polski" ogłasza uchwałę Sejmu z dnia 31 lipca w sprawie uchylenia mocy dekretu z dnia 24 grudnia 1918, w sprawie wyboru sędziów handlowych, dalej rozporządzenie ministra kolei żelaznych w sprawie skrócenia terminu załadowania i wyładowania przesyłek, oraz podwyższenia postojowego, jak również w sprawie czasowej zmiany niektórych przepisów regulaminu ruchu na szlakach polskich kolei państwowych w Małopolsce i na Śląsku, dalej rozporządzenie ministra kolei żelaznych w sprawie taryf ulgowych dla drzewa budulcowego na kolejach państwowych w Małopolsce i na Śląsku.

REALIZOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDN. ŻOŁNIERZY POLSKICH. Na skutek porozumienia się z rządem francuskim i za zgodą ministerstwa skarbu, będzie min. spraw wojsk. realizować książeczki oszcz. francuskiej państwowej Kasy Oszczędności, będące w posiadaniu żołnierzy Polaków z b. armii jen. Hallera, w markach polskich, względnie koronach, według dziennego kursu centrali dewiz za odbiorem tych książeczek.

Wypłata dla powyższych żołnierzy, służących jeszcze w wojsku, nastąpi przez Oddział zapasowy, przeprowadzający demobilizacyę; dla już zdemobilizowanych przez Departament gospodarczy m. spraw woj. Warszawa, Nalewki 4.

ŚWIĘTO BELGIJSKIE W WARSZAWIE. (Tel.) Z okazyi święta belgijskiego odbyło się wczoraj o godz. 10 rano w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny poseł belgijski, ministrowie, szereg osobistości urzędowych i publiczność. Naczelnika państwa zastępował rotmistrz Długoszowski. Po nabożeństwie poseł belgijski przyjmował życzenia w Hotelu Europejskim. Popołudniu odbyła się uroczysta akademia, a wieczorem przedstawienie w teatrze i raut.

W SPRAWIE ODBUDOWY TEATRU ROZMAITOŚCI (Warszawa, 13 listopada). Wczoraj w siedzibie dyrekcyi teatrów miejskich odbyła się druga narada w sprawie odbudowy teatru Rozmaitości. Wzięli w niej udział przedstawiciele prasy oraz wiceprezydent Malinowski, prezes Rady miejskiej Baliński oraz p. Wacław Janasz. Postanowiono powołać komitet, który ma się zająć zbieraniem składek na budowę teatru. Bliższe szczegóły odbudowy nie zostały jeszcze określone, gdyż nie ustalono jeszcze gdzie ma stanąć przyszły teatr. Wszyscy obecni na zebraniu zgodzili się na jedno: Stolica zjednoczonej Polski musi otrzymać teatr, godny jej kulturalnego znaczenia i powagi. W dyskusyi zabierali głos pp.: Baliński, Lorentowicz, Krzywoszewski, Miłaszewski, Wyrzykowski, Zagórski, Mrzanowski i inni. Wybrano komisyę, do której weszli pp.: Baliński, Lorentowicz, Janasz, Grubiński, Rabski i Zelwerowicz. Komisya ta ma zwołać zebranie organizacyjne przyszłego komitetu.

PAŃSTWOWY KURS SEMINARYJNY DLA INSTRUKTOREK I KIEROWNICZEK OCHRON urządza ministerstwo oświecenia publicznego w celu przygotowania instruktorek i kierowniczek ochron w porozumieniu z ministerstwem zdrowia. Wykłady i zajęcia praktyczne rozpoczną się dnia 1 grudnia br. — Kurs bezpłatny. Bliższe informacye w państwowem seminaryum ochroniarek, Nowy Świat 19, Warszawa.

BUTY W SEJMIE. Sprawozdawca sejmowy „Kur. Polskiego" z ostatniego posiedzenia Sejmu donosi:

Jeden z posłów wniósł do sali... parę butów i zaczął ją pokazywać swym kolegom. Niewtajemniczonym zdawało się, że poseł ów pragnie się pochwalić nowym nabytkiem. Okazało się jednak, że sprawa nie przedstawia się tak sielankowo. Buty te - był to „corpus delicti", dowodzący, że są wypadki, iż żołnierzom posyła się na front buty papierowe, które po trzech dniach stanowią już nic niewarte śmiecie. Jest to skandal, któremu odpowiednie czynniki niewątpliwie kres położą. Z miny prezesa komisyi wojskowej, posła Anusza, gdy oglądał te okazy, wywnioskowaliśmy, że winni tym razem nie ujdą kary i że ustawa sejmowa upoważniająca do karania śmiercią zbrodniarzy, okradających wojsko, znajdzie należyte zastosowanie.

WOJSKO WE LWOWIE BEZ ZAPASÓW ŻYWNOŚCI. Lwów zaniepokojony został nową wiadomością niepomyślną z dzielnicy aprowizacyi. Jak donosi „Gazeta Poranna", intendentury w Warszawie i Lwowie nie dostarczyły żadnych środków żywności do magazynów wojskowych. Wskutek tego polecono oddziałom wojskowym, by zakupywały żywność we własnym zarządzie w domu targowym. Ponieważ we Lwowie jest silna załoga, więc popyt na targach wzmoże się ogromnie i spowoduje nową falę drożyzny.

OGRANICZENIE UŻYWANIA GAZU WE LWOWIE zostało zaprowadzone w ten sposób, że wstrzymany został dopływ gazu do rurociągów na czas od godz. 8 rano do 3 popołudniu.

POGRZEB PORUCZNIKA FRANCUSKIEJ ARMII HENRYSA KOHLERA, który na froncie wschodnim nabawiwszy się tyfusu plamistego, zmarł w szpitalu tarnopolskim, odbył się dzisiaj we Lwowie, po żałobnem nabożeństwie w kościele załogi lwowskiej, gdzie chwilowo złożono zwłoki. W pogrzebie wzięła udział kompania honorowa Hallerczyków i załoga lwowska z muzyką, wreszcie oficerowie francuscy i polscy i liczna publiczność. Trumnę przewieziono na lawecie, zaprzężonej w 4 pary koni na cmentarz łyczakowski, gdzie na cmentarzu obrońców Lwowa złożono zwłoki obok mogił 6 żołnierzy francuskich, pochowanych poprzednio. Po 8 salwach honorowych, orkiestra zagrała hymn narodowy i Marsyliankę.

NOWY SĄCZ, 15 listopada. Wiec urzędniczy w sprawie aprowizacyi odbył się w sali magistratu dnia 12 bm. przy licznym udziale rzeszy urzędniczej z całego powiatu. Ze wszystkich stron padały ostre słowa. — skierowane przeciw starostwu tutejszemu, w szczególności przeciw kierownikowi p. Piątkowskiemu i Maroszany'emu, komisarzowi aprowizacyjnemu. Ostatniemu zarzucano brak poczucia obywatelskiego i złą wolę, którą kieruje się wobec całego stanu urzędniczego. Żądano stanowczo zmiany na stanowisku komisarza aprowizacyjnego. Do uchwały stosownej rezolucyi nie doszło dlatego, gdyż tuż przed głosowaniem zawiadomiono prezydyum wiecu, że p. Maroszany poszedł w odstawkę, a agendy aprowizacyi objął dr Kaczmarski. Wiadomość przyjęto z zadowoleniem. Uchwalono następujące rezolucye: 1) Zebrani żądają, by starostwo zarządziło sekwestr zboża kontyngentowego i postarało się, aby w powiecie nowosądeckim, jako górskim nie odbywały się rekwizycye wojskowe; 2) by postarało się o dostateczny przydział węgla; 3) zarządziło konfiskatę ciastek i cukierków i zabroniło dalszego ich wyrabiania aż do czasu nadejścia takiej ilości mąki i cukru, któraby zaspokoiła potrzeby ogółu; 4) wiec przyłącza się do rezolucyi uchwalonej przez urzędników w Gorlicach. Wkońcu uchwalono uroczysty protest przeciw krzywdzącemu projektowi rządowemu, który pozbawia urzędników praw obywatelskich, a to czynnego i biernego prawa wyboru. Na tem zakończono.

ŚLUB POLI NEGRI. Czytamy w „Kuryerze Zagłębia": Dnia 5 listopada o godz. 3 popołudniu odbyła się w kościele w Sosnowcu uroczystość zaślubin pomiędzy uroczą i sympatyczną artystką p. Polą Negri, a Eugeniuszem hr Dąmbskim. Jednocześnie odbył się ślub siostry hr Dąmbskiego, Ireny hr Dąmbskiej z podporucznikiem Janem Hryniewieckim. Obrzędu zaślubin dopełnił ks. wikary Knap. Kościół był przepełniony publicznością, w której dominowały kandydatki do stanu małżeńskiego.

SPRAWA ROZDZIAŁU TYTONIU W MYŚLENICACH. Z Myślenic otrzymujemy skargi tamtejszych obywateli na metody rozdziału tytoniu między palaczy, praktykowane w tamtejszej głównej trafice. W tej sprawie wniesiono pismo do dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach o zaprowadzenie kontroli i wdrożenie dochodzenia, lecz pismo to dotąd skutku nie odniosło.

W SPRAWIE PLEBISCYTU NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. „Venkov" z dnia 7 listopada zamieszcza artykuł pt. „Ślązacy protestują przeciwko plebiscytowi na Śląsku Cieszyńskim", który brzmi jak następuje:

„Reprezentanci wszystkich partyj politycznych na Śląsku, obecni na zgromadzeniu, zwołanem przez filię polską „Narodni Rady Ceske" w Maticnim Domu w Opawie, omówiwszy dokładnie przebieg sprawy cieszyńskiej oraz plebiscytu, oświadczają jednomyślnie:

1) Stojąc na stanowisku historycznych granic państwa czesko-słowackiego, uważamy plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim za niepotrzebny, ponieważ Śląsk Cieszyński stanowi niepodzielną część państwa czeskiego.

2) Skoro wszakże jesteśmy zmuszeni przyjąć plebiscyt, to domagamy się najusilniej, aby przeprowadzony został zgodnie z warunkami zaproponowanymi przez naszych reprezentantów w Paryżu.

Zwłaszcza zaś stoimy na stanowisku, że prawo głosowania mają mieć jedynie osoby przynależne do Śląska Cieszyńskiego, stosownie do stanu panującego w dniu 1 sierpnia 1914.

3) Ostro protestujemy przeciwko temu, aby pod jakimkolwiek pozorem pozostawiona została na Śląsku Cieszyńskim polska siła zbrojna.

Ponieważ w ostatniej chwili rozeszła się wieść, jakoby nasze warunki plebiscytowe, przedewszystkiem co do powyższych punktów, miały być zmienione na naszą niekorzyść, protestujemy najkategoryczniej przeciwko temu, oświadczając, że plebiscytu w warunkach dla nas pogorszonych nie przyjmiemy. Uchwałę powyższą komunikujemy panu prezesowi ministrów".

Uchwała ta rzuca wiele światła na nowe intencye Czechów, którzy dotychczas stale twierdzili, że bezwzględnie poddadzą się uchwale paryskiej, a teraz znowu wracają do dawnych metod.

MIĘSO Z AMERYKI. Do Gdańska przybył ogromny transport mięsa, przeznaczonego dla żydów w Polsce. Ponieważ przewóz do Warszawy związany jest z wielkiemi trudnościami, przeto udał się do Gdańska członek amerykańskiego komitetu żydowskiego, przebywającego w Warszawie, oficer Schein, który postara się o przewiezienie tego mięsa jak najprędzej do Warszawy.

Ze świata.

MISYA UKRAIŃSKA W LONDYNIE. Tel. nam ze Lwowa: „Wpered" donosi, że po wielkich trudnościach udało się osadzić misyę ukraińską w Lodnynie. Na czele jej stoi dr Oleśnicki, obok niego pracują: Bazylewicz, Szafarenko, Chlopecki i Wisznicer. Zorganizowano specyalne biuro prasowe, które wydaje raz na tydzień własny organ „The Ukraine". Misya ma na celu nawiązanie także stosunków ekonomicznych i zaciągnięcie pożyczki. Jak donosi „Wpered", stosunki dla misyi zapowiadają się pomyślnie.

OŚWIADCZENIE JUGOSŁ. DELEGATA VESNIĆA. Jugosłowiański delegat w Paryżu Vesnić oświadczył w rozmowie z redaktorem „Matin", że pogłoski o mobilizacyi w Jugosławii zupełnie nie odpowiadają prawdzie. Nasza sprawa — wyjaśniał — jest tak sprawiedliwą i jasną, że na jej obronę nie potrzebujemy mobilizacyi, ponieważ wierzymy silnie w konferencyę pokojową. Nie wątpimy, że Rada najwyższa nie może zaniedbać sprawiedliwego rozwiązania sprawy naszej, w której wchodzi w grę nietylko nasze prawo, ale także i honor i cześć mocarstw.

MANIFESTACYA ANTYCZESKA W NOWEJ WSI (IGLO) NA SPISZU. Dnia 5 listopada br. studenci i robotnicy w Nowej Wsi (Igło) na Spiszu urządzili manifestacyjny pochód ze sztandarami węgierskimi. — Część demonstrantów była uzbrojona. Czesi, przerażeni tą manifestacyą, opuścili miasto na kilka godzin. Na całym Spiszu wzmogły się aresztowania. Żandarmerya czeska, która ma tu pozostać na czas plebiscytu dopuszcza się niesłychanych nadużyć.

KŁAMSTWA SZROBARA. Według plebiscytowej gazety czesko-słowackiej pt. „Tatry", wydawanej przez rząd czesko-słowacki, minister dla Słowaczyzny Szrobar oświadczył że głosowanie na Spiszu i Orawie można już uważać za rozstrzygnięte. Na Spiszu jest 8 a na Orawie 9 wsi, w których ludność jest w większości polską. Wobec tego p. Szrobar jest pewny, że sprawę wygra. Bardzo się cieszymy, że p. Szrobar już teraz jest taki pewny zwycięstwa. My wiemy, że cała Magura na Spiszu, cały powiat Kiezmarski i cały powiat Lubowelski chcą należeć do Polski i dołożymy wszystkich starań, aby się wola ludu spiskiego spełniła. Co do Orawy, to ta dobrze uczy rozumu Czechów już teraz, a mamy nadzieję, że ich jeszcze lepiej nauczy przy głosowaniu.

Bracia Spiszacy i Orawcy: Zadajcie kłam słowom najemnika czeskiego Szrobara i głosujcie wszyscy za Polską!

ŚWIĘTO „SLOBODIENKI" NA SŁOWACZYŹNIE. W rocznicę „slobodienki", tj. dnia 28 października panował na Słowaczyźnie nastrój bardzo ponury. Słowacy nosili odznaki narodowe, przykryte czarną krepą. W Rożomberku doszło do zatargów z Czechami, którzy zrywali Słowakom krepy.

ROKOWANIA RZĄDU ZE STRAJKUJĄCYMI W CZECHACH. (Tel.) Na skutek konferencyi odbytych dzisiaj pomiędzy przedstawicielami strajkujących urzędników i robotników hut żelaznych i maszyn w Kładnie i Starej Hucie, a ministrem dla robót publicznych zapadła uchwała zakończenia strajku i podjęcia dalszej pracy. Minister robót publicznych zagwarantował strajkującym uznanie ich żądań.

POCIĄGI EWAKUACYJNE Z WIEDNIA. (Tel. prywat.). W najbliższym czasie wyjedzie z Wiednia kilka pociągów ewakuacyjnych. Dnia 29 października i 12 listopada około tysiąc podannych polskich opuściło Wiedeń pociągiem ewakuacyjnym.

ROZSTRZELANIE WERESSAJEWA. Moskiewskie „Izwiestia" donoszą, że żołnierze Denikina rozstrzelali znanego literata Weressajewa, który wsławił się w literaturze światowej „Zapiskami lekarza", w których odmalował w jaskrawych barwach nieporządki w szpitalach rosyjskich podczas wojny z Japonią. Książka ta przetłómaczona została też na język polski.

Ś. P. ERNEST ŚWIEŻAWSKI. W Zakopanem, gdzie ostatnie 5 lat wojny na tułaczce niejako spędzić musiał, zgasł po kilkomiesięcznych ciężkich cierpieniach śp. Ernest Świeżawski, wychowaniec Szkoły Głównej, historyk i literat, długoletni profesor szkół warszawskich. Urodzony w Bogusławicach w Płockiem 1843 r., nauki średnie pobierał w szkole realnej w Warszawie. Historyę studyował w Szkole Głównej. Zawód literacki rozpoczął w 1863 r. tłómaczeniami powiastek i innych artykułów do „Przyjaciela dzieci", „Wędrowca", „Kłosów", „Przeglądu Tygodniowego", gdzie pomieścił artykuł „Darwin i Buckle". W tymże czasie wydał oddzielnie „Zarysy badań krytycznych". Od r. 1872 pomieszczał w „Niwie" krytyki i artykuły sprawozdawcze. Był współpracownikiem Encyklopedyi powszechnej Orgelbranda oraz kierownikiem działu historycznego w „Bibliotece Warszawskiej".

Z dzieł drukowanych wymienimy: „Pięć wykładów powieści Kraszewskiego" — na jubileusz jego ofiarowane, „Podróż na Maderę", „O Oczku", „O Bekfarku", „Augustyn Bielowski", „Janko z Czarnkowa", „Lewko żyd, bankier krakowski z końca XIV wieku i udział jego w unii 1386 r.", „Bolesław Śmiały i biskup Stanisław", „O Szczerbcu Bolesława Chrobrego", „Esterka", historya polska pt. „Rozmowy o dawnych dziejach", „Materyały do dziejów farmacyi w dawnej Polsce", wydane wspólnie z Kazimierzem Wendą. Pozostały nadto po śp. Świeżawskim liczne prace w rękopisach.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 16 bm. popoł.: „Głupi Jakób", T. Rittnera; wieczorem „Powodzenie" A. Teston'ego.

Poniedziałek, 17 bm.: „Powodzenie" A. Teston'ego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 16 bm. popoł.: „Lalka"; wieczorem „Orfeusz w piekle".

Poniedziałek, 17 bm.: „Róża Stambułu".

REPERTUAR „BAGATELI".

Niedziela, 16 bm. popoł.: „Panna służąca", wieczorem „Dudek".

Poniedziałek, 17 bm.: „Panna służąca".

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«.
Repertoar.

Niedziela, po południu: »Romans na dachu«.

Niedziela, wieczorem: »Romans na dachu«.

Poniedziałek: »Cnotliwa Zuzanna«.
10861

Teatr im. J. Słowackiego.

»POWODZENIE«.
Komedya w 3 aktach Alfreda Testoniego.

Utwór nieznanego Polsce dotychczas włoskiego autora, Testoniego, długo spoczywał podobno w archiwum teatralnem, zanim obecna dyrekcya sceny imienia Słowackiego zdecydowała się zapoznać z nim krakowską publiczność. I otwarcie powiedzieć trzeba, że tym razem krzywda się stała teatrowi, że ta wykwintna w całem tego słowa znaczeniu komedya tak późno zjawiła się na deskach sceny. Tyle przez długi szereg lat przesunęło się przez scenę naszą małowartościowych lub bezwartościowych komedyj, że komedya Testoniego byłaby znacznie wcześniej osiągnęła swój dobrze zasłużony sukces teatralny.

Testoni, jako twórca komedyi, jest uczniem Augiera i Dumasa syna, tych dwóch mistrzów komedyi francuskiej z epoki lat ośmdziesiątych. Metoda jego wydać się może dzisiejszemu pokoleniu przestarzałą. A jednak, jeżeli o porównanie chodzi, wolę stokroć starą, dobrze wypróbowaną metodę francuskiej szkoły komedyopisarskiej, kładącą nacisk na wykwintny dyalog, zręczny pomysł i subtelną charakterystykę figur, od dzisiejszych poronionych płodów muzy nowoczesnej, zapatrzonych w mrzonki modernistyczne, tak obce idei teatru.

Komedya »Powodzenie« jest zupełnie udałą próba komedyi salonowej o wytwornej dyalektyce, wzorowanej na wzorach francuskich. Treść i fabuła »Powodzenia« mają jednak pewne stylowe odchylenia, po których poznać autora z pod włoskiego nieba, rozporządzającego zręczną techniką francuską. Sztuka zajmuje nie tylko swoją akcyą, ale doskonałym pomysłem, który autor rozwija bardzo kunsztownie nie bez domieszki lekkiej satyry.

Młody lekarz, dr Lombardi, ożeniony z córką wysłużonego majora, jest ulubieńcem salonów i kobiet, co mu daje sposobność zbaczania z linii cnoty małżeńskiej. Podczas jednej z eskapad miłosnych wskutek przypadkowego zderzenia się na ulicy dorożki, wiozącej doktora z żoną prezydenta miasta na schadzkę miłosną, rzecz wychodzi na jaw i staje się przedmiotem salonowej plotki, która rozgorycza cały szereg dam, roszczących sobie pretensye do młodego doktora. Węzeł intrygi rozplątuje zręcznie piękna uwodzicielka, księżna Graziella de Santaro, która po efektownym epizodzie, przeżytym z doktorem, wyjeżdżając, stawia żonę swego kochanka na straży swoich praw do niego.

Świetna dyalektyka, zręczne epizody, sceny, malownicze tło komedyi, poruszającej galeryę dobrze skicowanych figur, urozmaicają akcyę komedyi i utrzymującej uwagę widza w żywem napięciu, a staranne reżyserskie przygotowanie »Powodzenia« i dobra obsada ról przyczynią się niezawodnie do długotrwałego sukcesu tej komedyi na krakowskiej scenie. Zawdzięczać je będzie ona w pierwszym rzędzie p. Bednarzewskiej, która w roli księżnej dała nam wczoraj jednę ze swoich popisowych kreacyj, w których rozwija w pełni salonową dyalektykę i dyskretną finezyę. — P. Nowacki, jako zdobywca serc niewieścich i bohater »Powodzenia«, bardzo zajmująco postawił rolę doktora Alfredo, a w scenie wyznania uczuć księżnej zdołył się na szczery i głęboki akcent, oddany z niepoślednim talentem. Wysoce interesującą postać stworzył p. Wasilewski w roli rezonera architekta Bazzi, dając pomysłową sylwetę, utrzymaną w stylu i dobrej charakterystyce. P. Miarczyński, umiejący dobrze epizody wysuwać na pierwszy plan, i tym razem stworzył interesującą figurę, jako pensyonowany major włoski. Panie Kosmowska, Białkowska, Kacicka, oraz p. Orwid stworzyli zajmującą galeryę drugoplanowych figur. Na osobną wzmiankę zasłużyła p. Hryniewiczówna za ładnie i z akcentem szczerości oddaną rolę zdradzonej małżonki.

W. Pr.

»PANNA SŁUŻĄCA«.
Krotochwila w trzech aktach Hennequine'a.

(J) »Bagatela« przypomniała starą krotochwilę Hennequine'a. Treść, jak we wszystkich tego rodzaju utworach, obraca się w kole intryżek na temat niewierności małżeńskiej. Bohaterką krotochwili jest niegdyś żona, potem kokota, która, zdradzona przez ostatniego kochanka, przyjmuje posadę służącej u jego żony, aby mu nie pozwolić na dalsze zdrady. Ekscentryczną figurą jest rogaty mąż owej kokoty, który niegdyś porzucił ją i wyjechał do Kongo, obecnie wraca i zastaje żonę w roli służącej. Daję w siebie wmówić, że dawniejsze jego podejrzenia były niesłuszne, skoro opuszczona pracowała na siebie, jako służąca. Rzecz kończy się ku ogólnemu zadowoleniu. Wszyscy będą oczywiście zdradzać się dalej i romansować. Morał nieosobliwy. Prawda życiowa bardzo wątpliwej wartości.

Na pierwszy plan wybiła się p. Bilińska i p. Nowakowski. Bardzo dyskretnie a szczęśliwie wywiązała się z roli p. Tęczyńska. Na pochwałę zasługują panie: Bruczowa i Czajkowska i p. Barski. Reszta zespołu grała zupełnie poprawnie. Całość była dobrze przygotowana.

Utworzenie „Legionu niemieckiego" na Spiszu.

Kraków, 15 listopada (Komunikat Biura prasowego Tow. Kresów zachodnich). Mieszkańcy Spisza niemieckiej narodowości powołali do życia organizacyę wojskową pod nazwą »Zipser Legion« i wydali proklamacyę, która w tłómaczeniu polskiem brzmi jak następuje:

Niemcy na Spiszu! Chwila, kiedy naszą ukochaną ojczyznę spiską ujrzymy wolną od Czechów, tego naszego odwiecznego wroga, zbliża się szybkim krokiem. Cierpienia nasze, udręczenia i pozbawianie mienia skończy się. Czesi wiedzą o tem, że nietylko cały Spisz i Orawa niebawem od nich odpadną, lecz że także całe ich państwo rozleci się, dlatego starają się za pomocą przywilejów, które są tylko zamkami na lodzie, was Niemców i innych mieszkańców Słowaczyzny pozyskać dla Czechosłowacyi. Nie dajcie się omamić. Obiecywano wam mąkę i cukier, jakoteż samochody, które was bezpłatnie przewożą, nie są niczem innem jak podstępem, zmierzającym do pozyskania was. Rozważcie sprawę dokładnie, gdyż fałszywy krok wtrąci Spisz na długie lata w największe nieszczęście, a na was spadnie przekleństwo waszych dzieci i wnuków. Nieszczęsne 10 miesięcy panoszenia się Czechów w naszym kraju były dostatecznym dowodem gospodarki czeskiej i czeskich obietnic.

Wytrwajcie! My nie jesteśmy bezczynni. — Sprawa nasza jest słuszną i musi zwyciężyć. Podpis: Legion Spiski.

Równocześnie powołano niemiecką ludność Spisza do wpisywania się do zbrojnej organizacyi. Odezwy apelują do poczucia obowiązku narodowego.

Rozbicie Petlury?

Lwów, 16 listopada (Tel. pryw.) »Gaz. Wieczorna« donosi z Łucka, że **cały sztab Petlury dostał się do niewoli**, a sam wódz naczelny ratował się z placu boju pośpieszną ucieczką. — Schronił się w jakiejś miejscowości, znanej tylko najbliższemu otoczeniu. Petlura poniósł tak dotkliwą klęskę dlatego, że szczególniej na tyłach jego panował wielki nieład i nieporządek. Ludność miejscowa wrogo odniosła się do jego armii, ponieważ w miarę cofania się przed Denikinem ścieśniał się teren aprowizacyjny, przez co ludność była narażona na tem większe rekwizycye bydła i zboża. Popularność Petlury upadła bardzo wskutek ciężkiego położenia, w jakiem się znalazł. Od północy grozi mu Denikin, nad Zbruczem stoi armia polska, pozostaje mu tylko wolna droga ku granicy rumuńskiej.

Zmiany w komendzie ukraińskiej.

Lwów, 16 listopada. (Tel. pryw.). »Wpered« donosi, że dyktator republiki zachodnio-ukraińskiej mianował komendanta korpusu, Mykitkę, jenerałem i naczelnym dowódcą armii zachodnio-ukraińskiej na miejsce jenerała Tarnawskiego, który ustąpił i uzyskał 3-miesięczny urlop. Szefem sztabu jen. ukr. został pułk. jen. sztabu Tirik na miejsce ustępującego pułk. Szamanka. Ten objął komendę etapów armii.

DYMISYA GABINETU ESTOŃSKIEGO.

Poznań, 16 listopada (PAT). Wedle doniesienia z Helsingforsu, gabinet estoński podał się do dymisyi.

Nadbałtyczanie rokują z sowietami.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Na konferencyi państw nadbałtyckich Łotwa, Litwa i Estonia przyjęły **wspólny program w sprawie rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką. Termin rozpoczęcia rokowań wyznaczono na 15 bm.**

8-godzinny dzień pracy w Japonii.

Poznań, 14 listopada (PAT). Telegram z Tokio donosi, że związek przemysłowców przyjął większością jednego głosu **wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 15 listopada 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	690·—	720·—
Bank Hipoteczny	710·—	—·—
Bank dla handlu i przemysłu	560·—	—·—
Gal. ziem. Bank kredyt.	500·—	—·—
Gal. Bank Ludowy dla rolnictwa i handl.	280·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	440·—	480·—
Tranzakcya	465·—	460·—
„Górka" fabryka cementu	925·—	975·—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	990·—	1030·—
Waluty:		
Marki polskie	179·—	189·—
Tranzakcya		184·—
Ruble carskie po 500 rb.	220·—	245·—
Tranzakcya	231·—	236·—
Ruble dumskie	80·—	90·—

KURSA SZWAJCARSKIE. Dewizy z 15 bm.: Berlin 13·75, Wiedeń 4·60, Praga 10·25, Holandya 208, Nowy Jork 5·60, Londyn 22·75, Paryż 58, Medyolan 48, Bruksela 63·50, Kopenhaga 116, Sztokholm 128, Chrystyania 125, Madryt 109·50, Korony stempl. 5, Korony niestemplowane 5.

KURSA HOLENDERSKIE. Dewizy z 14 bm.: Berlin 6·75, Wiedeń 2·30, Szwajcarya 48, Kopenhaga 5·05, Sztokholm 61·90, Chrystyania 59·90, Nowy Jork 265, Londyn 10·99, Paryż 28·37½, Bruksela 30·45, Madryt 52.

SPADEK KURSU KORON I MAREK na targach szwajcarskich — jak nam telef. z Wiednia — trwa w dalszym ciągu. Korony austryackie notowano wczoraj 4·65, czeskie 10·50, marki niemieckie 14·15.

WYKAZ BANKU AUSTRO-WĘG. (Tel.) Dzisiejszy wykaz Banku austro-węgierskiego notuje w obiegu banknotów na 49·8 miliardów. Przyrost wynosi 406 milionów.

POWTÓRNE STEMPLOWANIE BANKNOTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH 1000, 100, 50, 20 i 10 K w królestwie S. H. S. nastąpi w tych dniach przy równoczesnem zatrzymaniu 20 proc. sumy stemplowanej. Przez cały czas stemplowania będą banki jugosł. zamknięte. Powtórnie stemplowane banknoty będą z końcem grudnia br. wymienione na walutę dinarową, według mającego się dopiero ustanowić kursu.

ZDEMENTOWANE POGŁOSKI O PODWYŻCE DYSKONTU ANGIEL. (Tel.) „Neue Freie Presse" donosi, że wiadomość o rzekomem podwyższeniu dyskonta banku angielskiego z 6 na 7 procent nie potwierdza się.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

SKLEP

nadający się na cukiernię, nieduży, wynajmę lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„Śródmieście"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 11795 1 2

Za wskazanie

lub wynajęcie mieszkania o czterech i więcej pokojach i kuchni, z komfortem, w obrębie starego Krakowa ofiaruję 4—5.000 i więcej koron. Zgłoszenia tylko listowne pod **„4. A. B."** do Biura ogłoszeń „Lot", Rynek gł. 7—8. 11752 1 3

Pod korzystnemi

warunkami zaraz do sprzedania: kawiarnia i hotel wraz z kompl. nowoczesnem urządzeniem, światło electr. i wodociągi. Bliższa wiadomość i pertraktacye u p. Sal. Grünseida w Rzeszowie, ul Gałęzowskiego l. 1½. 11753 1 2

Zdolny kucharz

z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Fachowiec"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 11756

Zamienię

2 pokoje i kuchnię (światło elektryczne, węgiel) we Lwowie, za 2 pokoje lub jeden i kuchnię w Krakowie. Zgłoszenia: Bronisław Łańcucki, Kraków, ul. Starowiślna 47, II piętro. 11758

Poszukuję do kupna

biurka amerykańskiego i fotela do tegoż. Zgłoszenia do Dra Schellera w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 8. 11763 1 2

6 tysięcy koron

dam za wyszukanie mieszkania, 3 lub 4 pok. z komf., w dzielnicy I do IV. Zgłoszenia pod **„nagle"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11769 1 3

Biuro elektro-techniczne

w Krakowie poszukuje urzędnika, obznajomionego z buchalteryą i kalkulacyą. — Pożądana praktyka w zakładzie technicznym. — Zgłoszenia z dokładnem curriculum vitae i odpisami świadectw pod **„Urzędnik handlowy"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 11771 1 2

Oferujemy wagonami

ziemniaki

buraki, marchew, kapustę z dostawą na jesień. — **„Ekonomia"** Kraków, ulica Dunajewskiego l. 2. 10723 0 10

Dywan

perski, jedwabny 3×2 m sprzeda „Doroteum", ul. św. Tomasza 20. 11374 3 3

Ważne dla młynarzy!

gaza młynarska do nabycia u firmy P. Feuer, Kraków, ul. Mikołajska 1, dawniej „pod Kościuszką". 11375 3 3

Urzędnik sądowy

szuka posady administratora domów w Krakowie lub Podgórzu, za mieszkanie. Zgłoszenia pod Leser, Rynek gł. 12, II p. 11411 3 3

Spółka.

35-letni prawnik, Polak, posiadający 10-letnią wszechstronną praktykę prawniczą (administracyjną, sądową, adwokacką), rozległe stosunki w sferach rządowych i kilkadziesiąt tysięcy koron kapitału, wstąpi dając współpracę do istniejącej lub tworzącej się spółki, ewent. przyjmie udział w jakimkolwiek odpowiednim interesie. — Zgłoszenia pod **Nr 1920** przyjmuje Adm. „N. Ref." 11414 2 3

Potrzebne

ekspedyentki do sklepu **I. Banet,** ul. Grodzka 5. Zgłoszenia od godz. 2—3 po południu. 11458 3 3

Spólnika

z pewną gotówką poszukuje się do bardzo dobrze rozwiniętego przedsiębiorstwa. — Wiadomość: Gumplowicz, ul. Bracka 9, między godz. 9—10 i 12—1 przed połud. 11545 2 2

W kancelaryi

adwokata lub notaryusza przyjmie miejsce inwalida wojenny z 6-letnią praktyką jako oficyant sądowy, obznajomiony dobrze z księgami gruntowemi, z mapą. Pracował i w dziale egzekucyjnym. Zgłoszenia do Związku inwalidów wojennych, Kraków, plac W. W. Świętych 1. 11588 2 3

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Szpot. 10821 8 10

Wdowa

po urzędniku, bezdzietna, w średnim wieku, wyszłaby za mąż, za mężczyznę na stanowisku, w odpowiednim wieku. — Zgłoszenia pod **„Wdowa"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 11368 2 2

Ożeni się

adwokat (izr.) z wszechstronnym kupieckim zmysłem organizatorskim, przedsiębiorczy. Reflektuje na sympatyczną, dobrze wychowaną, muzykalną, gospodarną i posażną pannę do lat 28. Szczegółowe, nieanonimowe zgłoszenia pod **„Ścisła dyskrecya"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11391 2 2

Dom bankowy H. RIPPER I SKA

Spółka komandytowa

w Krakowie, Rynek gł. 17

przyjmuje zgłoszenia na nową emisyę akcyj Banku Przemysłowego na oryginalnych warunkach. 11488 3 3

BANK PRZEMYSŁOWY

Filia w Krakowie

przyjmie kilku zdolnych, rutynowanych

urzędników do buchalteryi i korespondencyi, Polaków.

Reflektuje się tylko na siły rutynowane z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką. Zgłoszenia należy przesyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów), wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki, jak i referencyj, warunków oraz terminu wstąpienia.

Posady są do obsadzenia zaraz.

DYREKCYA.

11330 5 10

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL"

wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.**

Sprzedaje wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 10371 6 0

Nowość! Gra towarzyska! Polska loterya klasowa

kor. 20. 10782 2 2

Wysyła się za zaliczką kor. 23.

DROBNER — KRAKÓW.

Bardzo tanio

do sprzedania maszynka do czyszczenia zboża „Rex" Fischla. — Wiadomość pisemnie: Dobczyce. Ludwik Kaleta. 11467 4 6

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

8953 9 10

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

Mundantka

pisząca na maszynie, potrzebna do kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki i wymagań pod **„Alfa"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11477 5 8

Julian Wajda skład futer

w Krakowie, ul. Szewska l. 4, w podworcu na dole, poleca garnitury futrzane damskie i dziecięce oraz **rękawki futrzane do polowania** i serdaki z rękawami do gospodarstw na wieś. 11519 2 3

Korespondent i buchalter

z 7-letnią praktyką biurową, piszący biegle na maszynie, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Zajęcie"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 115 4 2 2

Pracownia bielizny „Róża"

przyjmuje zamówienia na bieliznę męską, damską i dziecięcą od najwykwintniejszej do najskromniejszej, wyprawy ślubne, znaczenie, ażurowanie, oraz przeróbki i naprawki starej bielizny. Zamówienia wykonuje szybko i tanio Kraków, ul. św. Filipa 23. 11525 2 10

Zakupimy

introligatorską maszynę do szycia drutem, maszynę do obcinania tektur, tygiel na klej i inne przybory introligatorskie. Zgłoszenia do drukarni Eug. i Dra Kaz. Koziańskich w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 11421 3 3

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE • ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI ODWROTNĄ POCZTĄ • KRAKÓW A. FISCHHAB Grodzka 50 • wykonuje w przeciągu kilku godzin •

99 0 1 10

Folwark 300 morgów ziemi I klasy, 2½ km od stacyi kolejowej, 14 morgów ogrodu, gospodarstwo mleczne, budynki dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny, w pobliżu Lwowa, tylko Polakowi sprzeda Biuro J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. Taki sam majątek przy Krakowie, z inwentarzem żywym i martwym (samych krów jest przeszło 30 sztuk, koni 20 sztuk) sprzeda zaraz to samo Biuro. 11446 2 6

Saldokontysta (ka)

obznajomiony (a) z buchalteryą do samodzielnego prowadzenia ksiąg potrzebny (a) do natychmiastowego wstąpienia.

Zgłoszenia z podaniem warunków i wymaganej płacy należy wnieść pod: **Dyrekcya Towarzystwa akc. „Azot" w Borach, p. Jaworzno.** 11701 1 3

GONTÓW

ręcznie robionych, suchych dostarcza natychmiast wagonami

PION

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe we Lwowie,

Zamarstynów-Lwowska Nr 48.

Telegramy: Pion Zamarstynów. 10066 5 6

Zgłoszenia pisemnie lub osobiście między 2—4.

Pudełka blaszane

na pastę do obuwia (większy zapas), korzystnie **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **„Pudełka"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 11725



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka. Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwoi-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod Barankiem", Mały Rynek. 11696 1 8

Piwowarstwo:

Do sprzedania po bardzo przystępnej cenie maszyny do wyrobu lodu systemu Lindego, dla 200.000 kaloryi przydatnego zimna. Należą do nich: Jednocylindrowa wentylatorowa maszyna parowa, 350 mm średnicy cylindrowej, 760 mm podniesienia z 80 obrotami, z kondensatorem bezpośrednio połączonym — dalej podwójny Lindego kompressor, 220 mm średnicy kolbowej, dla 400 mm podniesienia, kompletny z kondensatorem i przyrządami do chłodzenia. Maszyny te szczególnie nadają się dla piwowarstwa.

Reflektującym bliższych szczegółów udziela **Rudolf Dziendziel w Bielsku,** ul. Rzeźni 20. 10021 3 3

ZAWIADOMIENIE!

Szczepańska 7 — Na sezon obecny poleca wielki wybór gotowej **KONFEKCYI DAMSKIEJ** — Szczepańska 7

oraz materyałów krajowych i zagranicznych
po cenach umiarkowanych

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI 9878 4 0

KRAKÓW, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 7, I. PIĘTRO.

Kamienica I-piętrowa

w rynku, w mieście powiatowem, 2½ godziny koleją z Krakowa, na parterze apteka, sklep i siedm ubikacyj, na piętrze pięć pokoi z kuchnią oraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka; wielki ogród z altaną, budynek gospodarczy, piwnice, pralnia, z wolnem mieszkaniem dla kupującego cztery pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka na piętrze oraz cały ogród i wolny sklep. Sprzeda zaraz Biuro J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 11539 2 3

Ważne dla P. T. Kupców!

Fabryka wyrobów perfumeryjnych

„DEHA" w Warszawie

prosi Szan. Odbiorców, aby z wszelkiemi zamówieniami zwracali się wprost do firm:

I. Wanderer, Kraków, ul. Berka Joselewicza 4
i B. Gross, Kraków, ul. Grodzka 59. 11426 2 2

którym oddała wyłączną sprzedaż na Galicyę i Śląsk.

Skład fabryczny u firmy

B. Gross, Kraków, Grodzka 59

posiada stale w wielkim wyborze mydła toaletowe „Deha".



NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE „KRÓLESTWO MODY"

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Reprezentant na Kraków: 11695 1 8

N. SCHERMAN, Podgórze, ulica Twardowskiego L. 4.

PAPY DACHOWEJ

dostarcza w drodze kompensaty za artykuły żywności

EMIL KUZNITZKY
fabryka papy dachowej i asfaltu
Oświęcim 2. 11392 2 3

„Ordinatorium sexuologicum",

poradnia D-ra Stanisława Kurkiewicza,

lekarza-specyalisty

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni obejmuje: wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych — blednicy — otyłości — i t. p.) wzgl. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 8051 15 0

Czytajcie

resztę nakładu cyklu **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"** D-ra S. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego. Do nabycia u autora w Krakowie, przy ul. Batorego 20 po cenie **34 kor.** z przesyłką poczt.; należytość uiszczalna z góry. Treść aktualna, oryginalna, z mnóstwem naukowych nowości — poruszone najrozmaitsze sprawy życiowe. Wydanie drugie nieprędko się ukaże

Te z młodych panien, które mają zamiłowanie do naukowej wiedzy płciowej wzgl. chcą w swoim duchowym posagu wnieść do małżeństwa konieczne uświadomienie płciowe, zapraszam do wynagradzalnego współpracownictwa w zbieraniu materyału do odnośnych międzynarodowych naukowych wydawnictw. Uprzejmie wyjaśniam bliżej przy osobistem zgłoszeniu się do mnie. 8052 3 0



Skład główny na Polskę:

J. Leserkiewicz, Kraków

Rynek główny 11.

Filia: Rzeszów, Rynek 21.

9771 10 0

Słuchacz praw

poszukuje posady jako praktykant w aptece ewentualnie w Banku. Zgłoszenia: B. Sternberg, Jordanów. 11732 2 3

Fortepian

Streichera, bardzo dobrze utrzymany, do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak 36, I p., drzwi na lewo, od 3 do 4 po poł. 11565 2 2

Absolwent

akademii eksportowej w Wiedniu, z roczną praktyką w instytucyach rou. handlowych, przyjmie odpowiednią posadę w przedsiębiorstwie przemysł. lub handlowem. Zgłoszenia pod **„Oficer"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 11576 2 2

Panienka

z ukończoną szkołą wydz. znajdzie zaraz posadę. Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 8—9 rano. 11209 6 6

Wychowanka

zakładu naukowo-wychowawczego Legii honorowej w St. Denis pod Paryżem, Polka, udzielać może lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia: ul. Dwernickiego l. 1, II piętro, między godz. 4—6. 11552

Dwa domy razem

narożne, dwupiętr., 15 okien frontu, główna ulica, tramwaj, wolne lata, 12 mieszkań, cztery i 3 pokoje, łazienki, kuchnie, przedp., piękne lampy w mieszkaniach i miesięczne drążki na obrazy, dywany w każdym pokoju, we Lwowie, za 850.000 kor. Zgłoszenia pisemne pod **„Dwa domy"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11532 2 2

Potrzebny

młody urzędnik z wykształceniem technicznem do biura zamówień i aprowizacyi w wielkiem przedsiębiorstwie naftowem. Referencye i odpisy świadectw wymagane. — Zgłoszenia pod **„Nafta 111"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 115 5 2 2

Abituryent

kollegium francuskiego za pomieszkanie udzielać może lekcyi języka francuskiego, początków angielskiego lub lekcyj z zakresu niższych klas szkoły średniej. Zgłoszenia pisemne lub ustne: Jan Sikorowicz, ul. Rakowicka 12, II p., między 9—11 przed poł. 11538 2 2

Kursa maturyczne

ul. Wolska 13, II p.

Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej, jednoroczne i dwuletnie. Kursa seminaryalne. Osobne przygotowanie wojskowych do matury w nadzwyczajnym terminie. Wpisy codziennie od 6—7½ wieczorem. 10412 6 6

Sól glauberska, sól gorzka techn. czysta, chlorek magnezu lany, chlorek magnezu krystaliczny, magnezya palona (85% Mg O), magnezyt naturalny palony i mielony, minia ołowiana czysta do malowania i fabrykacyi szkła kryszt., minia ołowiana 30/32% Pb O² nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów, nadtlenek ołowiu 96/98%, węgiel z krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania, węgiel z krwi zwierzęcej, bardzo czysty, do celów leczniczych. Wszystko po cenach fabrycznych.

Reprezentacya pierwszorzędnych fabryk chemicznych dla Polski

Józef Karrach, Lwów

czasowo

Wiedeń VI, Mariahilferstr. 27.

Mieszkanie do najęcia.

Porządnej rodzinie, nie mającej mieszkania w Krakowie, wynajmę kompletnie umeblowaną willę z morgiem ogrodu, inwentarzem gospodarskim, z krową i t. d., godzina jazdy koleją od Krakowa, 12 minut od stacyi. Czynsz roczny 12 000 K. Wiadomość: Zakopane, Zarząd willi „Jasna". 10705 4 4

Wszelkie zlecenia kupieckie

starannie i szybko załatwia Dom ajencyjno-komisowy

Józef Wistreich, Wiedeń, IX.,

Liechtensteinstrasse 130.

Korespondencya na żądanie polska. 11420 2 2

Wöllersdorfskie

PATRONY DO POLOWANIA

nowej, wöllersdorfskiej fabryki

ma na składzie generalne zastępstwo: 8594 4 5

JOH. SPRINGER'S ERBEN

WIEDEŃ I., GRABEN 10. — Hurtownie: VIII., JOSEFSGASSE 10.

GUMY DO WYCIERANIA I RADYREK SZKOLNYCH,

PIERWSZEJ JAKOŚCI! Z MARKĄ ZASTRZEŻONĄ

Dostarcza tylko hurtownie.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH

M. SPIRA.

KRAKÓW-PODGÓRZE, Plac Serkowskiego 5.

10297 3 10

SIATKI DRUCIANE

plecione lub tkane, jakoteż

BLACHY PODZIURKOWANE

ze wszystkich metali, dla wszelkich celów gospodarczych i przemysłowych, kompletne ogrodzenia, łóżka żelazne dla szpitali, materace siatkowe i t. p. — poleca

Dom komisowo-handlowy dla towarów żelaznych i metalowych

D. KURZMANN

Kraków, ulica Mostowa l. 10. Telefon Nr 14

Reprezentacya na Polskę firmy: 9006 5 1

Hutter i Schrantz, Towarzystwo akc., Wiedeń

Nowe kursa handlowe

w Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ulica Floryańska L. 55

rozpoczynają się **dnia 20 listopada 1919.**

Wpisy codziennie do 20 listopada od 9—12 i od 4—6.

11392 14 18

Przędzalnia konopi, lnu i juty

Braci Deutsch, Bielsko

Śląsk Cieszyński 11252

dostarcza: szpagatu papierowego i konopnego, pasów transmisyjnych parcianych, worków tekstylitowych i worków papierowych, knotów do fabrykacyi świec, pakunków szczelnych konopnych i bawełnianych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 18. — Redaktor odpowiedzialny L. K. Górski